

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświadczeniowych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokotowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwszą 1 K. 50 h., drugą 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petiową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petiowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Sokotowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. i w biurze Ludwika Ploha ul. Karola Ludwika 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama, 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 13 maja b. r. nadać najmościwiej tajemnemu radcy i generalnemu prokuratorowi w Najwyższym Trybunale sądowym i kasacyjnym, Leopoldowi Cramerowi, wielką wstęgę orderu Franciszka Józefa.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 2 maja b. r. zamianować najmościwiej docenta prywatnego i profesora gimnazjalnego, dr. Stanisława Witkowskiego, nadzwyczajnym profesorem filologii klasycznej na Uniwersytecie lwowskim.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł radcę sądu krajowego i naczelnika sądu powiatowego w Liskach, Aleksandra Namysłowskiego, do sądu obwodowego w Jasle i zamianował sekretarza sądu, Gustawa Grünera w Tarnowie, radcą sądu krajowego w Wadowicach.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 17 maja.

W dniu dzisiejszym król hiszpański Alfons XIII, urodzony w r. 1886, w sześć niespełna miesięcy po zgonie swojego ojca króla Alfonsa XII, osiąga wedle praw domowych i sukcesyjnych pełnoletność i wstępuje na tron swych przodków. Młodzintki władcy obejmuje w wielce poważnym dla Hiszpanii okresie rządów z rąk matki królowej regentki Krystyny, która od 27 listopada 1885, to jest dnia zgonu swojego małżonka, sprawowała regencyę. Wielokrotnie w przeciągu lat ostatnich chwiał się tron hiszpański, królowa regentka wszakże potrafiła zawsze roztropnem, mądrym i pełnem godności postępowaniem zażegnać burze i zachować dziedzictwo swemu synowi. Pod jej pieczęcią witem okiem i pod jej kierownictwem wzrastało królewskie dziecię przygotowywane jak najtroskliwiej do pełnego odpowiedzialności zadania i wysokiego dostojenstwa, jakie miało objąć po osiągnięciu pełnoletności. Alfons XIII. urodził się jako król, było wszakże wątpliwem czy Opatrzność dozwoli mu wstąpić na tron i wykonywać władzę królewską. Od chwili gdy przyszedł na świat, Hiszpania była trawiona zapasami stronnictw, a różnego rodzaju agitacye przewrotowe i rewolucyjne zamachy zagrażały bezustannie tronowi i dynastji. Na największe niebezpieczeństwo wystawioną była dynastia po wybuchu z powodu Kuby wojny ze Stanami Zjednoczonymi północnej Ameryki, niebezpieczeństwo to zaś potęgowało się w miarę

jak kampania wojenna przybierała coraz fatalniejszy dla Hiszpanii obrót. A gdy wskutek olbrzymich kosztów wojennych skałatały się klęskami królestwo stanęło u krawędzi ruiny finansowej, katastrofa wydawała się nieuniknioną. Ponure przepowiednie i przewidywania na szczęście nie ziściły się, król Alfons XIII. nie powiększył listy królów na wygnaniu, lecz doczekał się dnia, w którym może objąć dziedzictwo swych ojców.

Młodzintki władcy wstępuje na tron w trudnych w ogóle warunkach. Stan rzeczy w Hiszpanii nie jest nie tylko zadowalający, lecz owszem nasuwa ciągle wiele trudności chociaż na razie w kraju panuje względny spokój, a obawa przed zamachami karlistowskimi i anarchicznymi, nie jest w tym stopniu aktualną, jak to było przed kilkoma jeszcze miesiącami.

Dzisiejsza uroczystość w Madrycie, na którą władcy wszystkich państw europejskich przysłali swoich delegatów, — z ramienia Monarchji Austro-Węgier przybył Najd. Arcyksiążę Stefan w towarzystwie „kawalerów honorowych“ hr. Józefa Auersperga i hr. Mikołaja Palffyego — zapowiada się nad wszelki wyraz wspaniale. Kulminacyjnym jej punktem będzie złożenie przez króla w pałacu Kortezów przysięgi na konstytucyę. Do siedzącego na tronie króla wystosuje prezydent Kortezów następujące zapytanie:

„Czy W. kr. Mość raczy złożyć przysięgę na konstytucyę zgodnie z paragrafem 45 ustaw państwowych?“ Król odpowiada: „Przysięgam strzedz konstytucji i ustaw, oraz baczyc, aby wszyscy inni ich strzegli, a we wszystkich mych czynach powodować się tylko dobrem ojczyzny. Jeżeli to uczynię, oby mnie Bóg nagroził, jeżeli nie uczynię, niech On mnie wezwie do odpowiedzialności“. Po tych słowach prezydent Kortezów woła: „Kor-

tezy przyjęły przysięgę króla, że będzie strzegł konstytucji i ustaw, a prztem baczyc, aby wszyscy inni także ich strzegli, i że będzie pracował dla dobra ojczyzny“. Kortezy odpowiadają okrzykiem: „Niech żyje król!“

Potem grandowie kolejno zbliżają się do tronu. Każdy z nich mówi do króla: „Ponieważ przysięgałeś, więc i ja zaprzysięgam wierność w. król. mości“. A potem dodaje starożytną formułkę: „A jeśli nie, to nie!“ — co znaczy, że jeżeli król nie dotrzyma przysięgi, to i grand jej nie dotrzyma. Lecz ta przysięga grandów ma już dziś znaczenie historycznej pamiątki. Konstytucya obowiązuje obywateli do złożenia przysięgi jednakowej dla wszystkich i ta uroczystość odbywa się w kościołach. Po akcie w Kortezach król tradycyjnym zwyczajem po raz pierwszy położył swój podpis pod aktem państwowym, a będzie to amnestya dla osób ukaranych przez sądy, a przedstawionych do ulaskawienia przez ministra sprawiedliwości.

Delegacye wspólne.

Delegacya węgierska.

(Telegram).

Budapeszt, 17 maja Komisya wojskowa Delegacyi węgierskiej obradowała wczoraj w dalszym ciągu nad etatem Ministerstwa wojny. Przy tytule „duszpasterze“ delegat Hegedues żalił się na brak duchownych protestanckich, zwłaszcza w pułkach huzarów, stojących załogą w Galicyi.

Odpowiednią rezolucyę Hegeduesa po dłuższej dyskusji przyjęto.

66)

HAJOTA.

OSTATNIA BUTELKA.

POWIEŚĆ.

(Z cyklu: „Z dalekich ładów“).

IX.

(Ciąg dalszy).

Lubiła ten kącik mały, ubogi, ale taki czysty, pełen białych muślinów i świeżych kwiatów. A prztem nauczyła się już uważać go za swoją jedyną przystań, za swoje ucieczkę, w które wsiadło już tyle jej dumań sierocych i westchnień tyle... i błakała się niby łęczowa pajęczyna ta garść marzeń miłosnych tak brutalnie w rozświecie swym zagaszonych...

A teraz?...

Teraz po za tym progiem, który za chwilę przestąpi, zaczynała się bezdomność. I dziwnym zbiegiem okoliczności, pierwsze dorywcze, przypadkowe schronienie miała znaleźć pod dachem... jego. W posępnej ciemnej mgie, która osnuła jej duszę, myśl ta zatrzymała się nagle jak różowy motyl. Lecz natychmiast stłumiła ją przypomnienie, jaki powód kierował tam jej kroki.

Wstrząsnęła się i nie dając już sobie ani chwili do zastanawiania nad własnym losem, otworzyła drzwi jadalni, gdzie spodziewała się zastać panią Forster.

Pani Forster szła na maszynię i był to znowu „szczegół garderoby“ jej wielobiegowej i wielobiegowej małżonki. Ustyszawszy stuknięcie klamki, podniosła głowę.

— Wychodzisz gdzie Di? zapytała nieco dziwna, widząc torebkę w jej ręku.

Gdy były same, nazywała ją zawsze w ten sposób, częścią z pieczyoty, a częścią przez ustępstwo na rzecz nieobecnych arbitrow swjej bierności, męża i miss Walter. Bądź co bądź mniejsza doza pogaństwa mieściła się w zdrobnień imieniu, niż w całkowitem.

— Idę do chorego ciociu — odrzekła Dyana. — Chciałam pożegnać się z ciocią i...

Żal ścisnął ją za gardło. Teraz dopiero uczuła, że przywizała się bardzo do tej kobiety bezbarwnej i nikłej w każdym względzie, ale mającej w sobie coś z kochających własności księżycowego światła. Wiedziała, że nie może na nią liczyć, ale wiedziała także, że ona jej w głębi swej cichej duszy nie potępi.

— Nie wrócę wcale ciociu.

Robota wysunęła się z drobnych, jakby z przykurzonego gipsu odlanych rąk pani Forster.

— Nie rozumiem cię, Di. Ty na prawdę jesteś jakaś dziwna... Co się stało?

— Wuj nie życzy sobie, żebym wracała...

— Twój wuj? To być nie może! Dziecko! Ty chyba musisz być w gorączce.

— Nie, ciociu. Jestem zupełnie przytomna. Pomiędzy wujem a mną wynikła... różnica przekonań... Ja swoich zmienić nie mogłam i wuj wypowiedział mi dom. Oto cała prawda.

Wystraszone oczy pani Forster patrzyły z bezbrzeżnem zdumieniem w smutną, lecz energiczną twarz dziewczyny.

— Różnica przekonań? O! Di! Jakże ty mogłaś sprzeczać się z takim człowiekiem... Przekonania nie są rzeczą nas kobiet... Naszą rzeczą jest posłuszeństwo.

Dyana uśmiechnęła się gorzko.

— A jeśli kobieta zostanie samą na świecie? Czy ma być posłuszną... światu?... Pani Forster nie była silną w dyalektyce.

— Twój wuj zastępuje ci ojca — szepnęła niepewnym głosem, nie odpowiadając wprost. — Ale czy podobna, abys mogła przy-

wieść go do takiej surowości. Jakże wielką musi być twoja wina — biedne dziecko!

— Albo jego surowość! odrzekła Dyana z tą samą goryczą.

— Och! nie mów tak, Di. Postanowienia twego wuja, są zawsze mądre i sprawiedliwe.

— Jakże mnie to boli... Ale on się da przebić! Uznaj tylko swój błąd. Nie wiem o co chodzi, ale — tu oczy pani Forster zwilgotniały — proszę cię droga Di, zastój się do jego woli. Jeżeli żądał, abys co uczyniła — uczyni, jeżeli, abys czego zaniechała — zaniechaj!

Dyana ukłękła przed mówiącą, opłótła ją ramionami i przytuliła głowę do jej płaskiej piersi.

— Nie mogę, ciociu! Co się stało, odstać się nie mogę. Nie mówmy o tem więcej. Pocałuj mnie ciociu. Muszę już iść. Byłaś bardzo dobrą dla sieroty. Niech ci to Bóg odda.

Drżała z hamowanego rozrzewnienia i głos jej się łamał. Pani Forster wzięła jej śliczną twarz w obie dłonie i patrzyła w nią tym swoim macierzyńskim wzrokiem, jakim spoglądała zawsze na wszystko małe, bezbronne i opuszczone. Jak słonce po przez szczelinę skały, tak cała stłumiona kobiecość jej natury, wyblęśtała po przez skorupę kwakryzmu, czyniąc ją podobną do tych Madon Perugina, suchych, sztywnych, a przecież tak bardzo słodkich.

— I cóż ty uczynisz teraz z sobą, biedne, drogie dziecko! Taka sama zupełnie i młoda. To okropne! — zawołała z głębokim żalem i czemś naksztalt słabego oddźwięku oburzenia, zapominając na tę chwilę o mądrości i sprawiedliwości swego nieomylnego małżonka, który to „biedne“, drogie dziecko tak bardzo słodkich.

Dyana położyła jej znowu głowę na piersiach. Wzruszenia wyczerpały ją i była w tej chwili na prawdę biednym, bezradnym dzieckiem.

— Niewiem, ciociu — rzekła cichym, znękanym głosem. Teraz idę pełnić mój obowiązek, a potem... pójdę gdziekolwiek.

Ale pani Forster w rzeczach praktycznego życia miała dużo rozsądku i zabiegliwości.

— Nie można tak mówić Di. Trzeba koniecznie cośkolwiek pomyśleć!... Jestem pewna, że twój wuj nie będzie miał nic przeciwko temu, abym obmyśliła cośkolwiek. Może nie chceć, abys mieszkała nadal z nami, musi mieć do tego szersze powody, nad którymi boleję — ale nie można żądać, abys nie mieszkała nigdzie. Owszem, znam go i wiem, że będzie sobie życzył, abys znalazła jak najlepsze i najstosowniejsze schronienie... Dla tego też...

Umilkła i zamyśliła się głęboko.

Dyana przycisnęła do ust jej ręce i wstała z kłęczek. Chwilowa jej niemoc minęła. Była znów spokojną i zdecydowaną.

— Muszę już iść ciociu.

— Zaczekaj jeszcze, Di: zaczekaj chwilę!

Trzymała jej rękę w obu dłoniach nie puszczając. Dyana nie śmiała się wyrwać, chociaż pospiesz palik jej stopy.

Powinłam już tam być! Powinłam już tam być — mówiła sobie, nie zdolna w tej chwili troszczyć się o swój własny los; wyrzucając sobie, że i tak za wiele czasu straciła. Wtem pani Forster podniosła głowę.

— Mam myśl. Pani Ross mieszka zupełnie sama, zapada często na zdrowiu i narzeka na swe osamotnienie. Jestem pewna, że z radością otworzyłaby ci swój dom... Co mówisz na to, Di?...

Pani Ross należała do misyj metodystycznej, a że metodyści są raczej odłamem anglikańskiego kościoła, niż oddzielną sektą, więc stosunki pomiędzy nią a Forsterami były przyjacielskie. Zresztą była to spokojna, schorowana, bezdzietna kobieta, nie wchodząca nikomu w drogę, którą na kalabarskiej ziemi trzymała mogiła jej zmarłego tu na febrę męża.

— Dobrze ciociu — odrzekła Dyana z roztargnieniem. — Jeżeli pani Ross przystanie... Do widzenia, droga ciociu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Przy pozycy „fortyfikacye“ P. Minister wojny generał Krieghammer i generał major Krobotin dawali poufne wyjaśnienia. Podczas tego zjawilo się w sali posiedzenia około 20 posłów z partji niezawisłych, pod przewodnictwem Ratkaya i Rakowskiego i zajmując miejsca w ławkach, przeszkadzali dalszym obradom. (Patrz sprawozdanie telefoniczne z sejmu węgierskiego *Przyp. Red.*).

P. Rakowszky zapytał prezydenta Szaparego, na jakiej podstawie zabronił wczoraj posłom wstępu do komisji.

Hr. Szapary oświadczył, że zapowiedział już wczoraj tym posłom, iż sprawa musi być najpierw rozstrzygnięta w plenum Delegacji.

P. Rakowszky zaprotestował przeciw temu, poczem Szapary posiedzenie zamknął.

Rada Państwa.

(Dalszy ciąg telefonicznego sprawozdania z posiedzenia Izby posłów w dniu 16 b. m.).

Wiedeń, 17 maja. W dalszym ciągu obrad nad budżetem Ministerstwa rolnictwa przemawiali pp. Borčić, Lemisch i Potoczek.

Pos. Potoczek żalił się, że nierogacizna galicyjska traktowana jest gorzej niż węgierska, że na kolejach galicyjskich brak wagonów dla przewoźni bydła i że przepisy ustawy weterynaryjnej nie są ściśle wykonywane. Żąda większego poparcia hodowli koni, dalej ustawowego uregulowania stosunków służby rolniczej i wnosi rezolucję wzywającą Rząd, aby w jesiennej sesji przedłożył parlamentowi ustawę o przymusowym ubezpieczeniu od ognia. Mowca wykazuje następnie potrzebę tańszego kredytu dla włościan, obszernie omawia ujemne materialne i moralne skutki pijaństwa, do czego się przyczynia zbyt wielka liczba szynków. Żąda w końcu wydania ustawy, aby otwieranie szynków dozwolone było w takich gminach, gdzie oświadczy się za tem naczelnik gminy i proboszcz. (Okłaski u Polaków).

P. Udrzał omawiał obszernie położenie ludności włościańskiej i żalił się, że Rząd z okazji brukselskiej konwencji cukrowej bronil wyłącznie interesów wielkich fabrykantów cukru.

Następnie przemawiali pp. Groessl, Zitnik, Herzmansky i Schachniger żądając większego poparcia interesów małego rolnictwa, poczem zabrał głos p. Szeptycki.

Mowca poruszył obszernie sprawy leśnictwa w Galicji, przyczem zaznaczył, że tamtejszy zarząd domen i lasów oraz organa leśnictwa zasługują na uznanie za działalność swą około usunięcia dawnych niewłaściwości; pod tym względem można już mówić o pewnym postępie. Galicja wykazuje największy dochód netto z domen i lasów. Dochód brutto wynosi w Galicji 39 proc. dochodów całego Państwa a wydatki tylko 34 proc. Dochody z domen mogłyby być jeszcze wyższe. Mowca ubolewa, że porzucono ułożony w r. 1896 program inwestycyjny dla domen. Tempo poprawy stosunków tych jest zbyt powolne. Mowca prosi Pana Ministra rolnictwa o powrócenie do wspomnianego programu inwestycyjnego i uwi-

doczenie tegoż w przyszłym budżecie. Wnosi rezolucję, wzywającą Rząd do urzeczywistnienia ułożonego w r. 1896 preliminarza inwestycyjnego przy równoczesnym zaprowadzeniu w nim zmian, odpowiadających obecnym stosunkom. Ludność żali się słusznie na to, że nie posiada bezpośredniej styczności z domenami, tylko musi uciekać się do pośrednictwa handlarzy. Należy zorganizować bezpośrednią sprzedaż detaliczną dla ludności w każdym okręgu administracyjnym przy odpowiednim pomnożeniu personelu leśniczego i poleca jak najgoręcej tę sprawę P. Ministrowi rolnictwa, ponieważ jest to obowiązkiem społecznym. (Okłaski). Stawia szereg propozycji i wniosków w sprawie leśnictwa w Galicji, domaga się lepszego wyzyskania lasów. Zwraca uwagę na znaczenie drzewa w bilansie handlowym i zaznacza, że jeżeli i nadal zbyt pocięśniami będziemy wyrąbywać lasy bez dokonywania odpowiednich zalesień, to przyszedłszy drogami wodnymi nie będziemy mieli czego przewozić. Dalej przytoczył mowca szereg życzeń w sprawach administracyjnych. Domagał się, by przy mianowaniach w leśnictwie uwzględniano ukończonych słuchaczy szkoły leśnictwa we Lwowie. W końcu wyraził nadzieję, że Ministerstwo rolnictwa uwzględni te postulaty.

Po dwugodzinnem blisko przemówieniu p. Schreinera, na wniosek Choca oświeczono obecnych w Izbie posłów, a ponieważ okazał się brak kompletu, posiedzenie o godzinie 9 wieczorem zamknięto. Następne we wtorek po południu.

Wiedeń, 17 maja. Poseł Dulęba pojawił się wczoraj po raz pierwszy w Izbie i złożył przysiężenie poselskie.

Przed zamknięciem wczorajszego posiedzenia krążyła w parlamencie pogłoska, że stronnictwa zjednoczą się celem wspólnej manifestacji wobec mowy prezesa gabinetu węgierskiego Szella i ataków węgierskich na Austrię. Po długiej naradzie odstąpiono od tego, tem bardziej, że Prezes gabinetu dr. Koerber uważa manifestację za zbyt szkodliwą, podobnie jak całą walkę prasową i parlamentarną wogóle. Chce on dążyć tylko do szybkiego załatwienia sprawy.

Na jednym z najbliższych posiedzeń Izby wniesie Rząd jednomyślnie przewidziane budżetowe, aby w razie ewentualnych niespodzianek był przez to zabezpieczony. Gdyby Izba poselska do dnia 28 maja załatwiła budżet i ustawę finansową, Izba panów załatwi budżet dnia 30 maja na jednym posiedzeniu.

Z sejmu węgierskiego.

(Telegram).

Budapeszt, 17 maja.

Izba deputowanych Sejmu węgierskiego miała wczoraj odbyć tylko formalne posiedzenie, celem załatwienia trzeciego czytania ustawy finansowej. Jednakże zaraz na wstępie zgłoszono dwie nagłe interpelacje. Przyjęto tedy najpierw ustawę finansową w

trzecim czytaniu, poczem deput. Władysław Ratkay, z partji niezawisłych, uzasadniał pierwszą z tych interpelacji. Mowca podnosi, że wczoraj po południu udał się z posłem Kubinyim na posiedzenie komisji wojskowej Delegacji węgierskiej, jednakże przewodniczący komisji hr. Juliusz Szapary zabronił mu wejścia, motywując to tem, że posiedzenie komisji nie jest jawne i że tylko pełna Delegacja mogłaby rozstrzygnąć, czy posłom do Delegacji nie należą, należy dozwolili wejścia. Mowca protestuje przeciw temu, bo wszystkie komisje Sejmu są dla posłów jawne. Delegacje nie są parlamentem centralnym, o jakichś specjalnych atrybucjach. Następnie żali się p. Ratkay, że oficerowie w komisji wojskowej traktują posłów w sposób lekceważący. W końcu protestuje przeciw temu, że w komisji wojskowej rozprawy odbywają się w języku niemieckim. Oświadcza, że mimo zakazu zjawi się znów w komisji, aby zaprotestować przeciw używaniu niemieckiego języka i będzie temu wszelkimi środkami przeszkadzał. Zapytuje prezydenta gabinetu, czy zajścia te są mu znane i czy zgadza się z postępowaniem hr. Szaparego.

Z kolei p. Bartha, z partji niezawisłych, uzasadniał drugą interpelację nagłą i protestował przeciw sposobowi, w jaki Delegacje uchwalają milionowe wydatki. Mowca przyłącza się do wywodu p. Daszynskiego w austriackiej Izbie posłów i domaga się również dopuszczenia wszystkich do obrad komisji, gdyż w przeciwnym razie partja niezawisła wszelkimi środkami wystąpi przeciw instytucji Delegacji.

Prezydent ministrów Szell oświadczył, że nie chce się wprawdzie usuwać od odpowiedzialności, uważa jednak, że interpelacje wystosowano pod niewłaściwym adresem, gdyż on nie jest powołany do czuwania nad regulaminem ani Sejmu, ani Delegacji.

Następnie mowca odpiął twierdzenie o rzekomo niewłaściwym obchodzeniu się oficerów z członkami i stwierdza, że oficerowie są z największym szacunkiem dla delegatów i w sposób wyczerpujący dają na wszelkie zapytania odpowiedzi. Ze delegacji nie wotują wydatków na oślep, wynika już choćby z tego, że komisja wojskowa na trzech posiedzeniach obradowała nad etatem armii i dotąd go jeszcze nie załatwiła. Co do niedopuszczania posłów, nie należących do Delegacji, do obrad komisyjnych, prezes gabinetu sędzi, że sprawę tę powinna rozstrzygnąć pełna Delegacja. Mowca oświadcza, że żądanie posłów opozycyjnych nie jest niesłuszne i że znajduje się droga do rozwiązania tej kwestji. Prosi w końcu o przyjęcie odpowiedzi jego do wiadomości.

Posł Ratkay nie jest zadowolony z tej odpowiedzi i żąda od prezydenta Izby hr. Apponyiego, aby stanął w obronie nietykalności poselskiej, naruszonej przez prezydenta komisji Szaparego.

W dalszym ciągu mowca zarzuca większości, że mowa o czystości jest dla niej nie matką, tylko kochanką, za co przez prezydenta przywołany został porządek.

Przemawiał jeszcze raz prezes gabinetu Szell, potem prezydent Apponyi oświadczył, że wniosek opozycji, aby nad przyjęciem odpowiedzi prezydenta ministrów głosować immiennie, umieści na dzisiejszym posiedzeniu Izby, jako jedyny punkt porządku dziennego.

Lewica woła: „Ewentualnie także wniesione interpelacje!“ Prezydent Apponyi

w końcu zapewnia, że zajścia, o który mowa zbada, poczem zamknął posiedzenie. Członkowie partji niezawisłych Teraz chodźmy do Delegacji!!

Z Poznania.

(Z bieżącej chwili).

Z wiarygodnego źródła donoszą, że w procesie wrzesińskim na 2 i więzienia Nepomucena Piaseckiego, ma ciego dzieci wniosła prośbę o ułask. Z innych skazanych wniosli: Balce zasądzony na 1 rok więzienia, o od postępowania sądowego.

Oczekują wyznaczenia terminu Kantorezykowej, której sprawę wył. na razie z procesu ponieważ podczas j. twa- nia była obłożnie chora.

Według pism niemieckich mali skazani wezwanie, żeby w ciągu 14 dnia stawili się do sądu dla odsiedzenia

Hrabia Buński z Czeszewa, Posener Tageblatt, kupił w tych dniach Sołacz, obejmujący 1200 morgów, Schwartzkopów za 475.000 m. łacz odległy jest od Poznania kilk. me- trów.

Dzienniki katolickie donoszą, że Komisja kolonizacyjna oddała w Sokolniku w powiecie gnieźnieńskim kolonistom 1000 parceli na pewien czas w dzierżawę. Sprzedała im ich, aby wprzód do czasu, jak się zachowywać będą kolonizacyjni Niemcy wśród Polaków katolików. Nie- waż zawiadli oczekiwania komisji kol. cyjnej, mianowicie przy ostatnich wyborach przeto musieli opuścić Sokolniki po upływie czasu dzierżawy.

Wymiana serdeczności między cesarzem Wilhelmem i prezydentem Rooseveltem.

(Telegram).

Wiesbaden, 17 maja. Cesarz Wilhelm wystosował do prezydenta Stanów Zjednoczonych Roosevelta następującą depeszę, zredagowaną w języku angielskim:

„Pod głębokim wrażeniem, jakie na mnie wywarło wspaniałe i serdeczne przyjęcie mego brata księcia Henryka przez obywateli Stanów Zjednoczonych Ameryki i pod wrażeniem mów, jakimi go powitano, a w których wspomniano wielokrotnie, że przodek mój Fryderyk Wielki wobec młodej republiki amerykańskiej w czasie jej powstania zajmował zawsze stanowisko przyjazne, przez co położył podwalinę serdecznych stosunków, jakie zawsze łączyły oba te kraje, pragnę i ja także pójść w ślady wielkiego króla. — Chciałbym wspomnienia odwiedzin księcia Henryka utrzymać przez dar dla narodu amerykańskiego i proszę pana o przyjęcie tego daru w imieniu księcia. Zamierzam przesłać w podarunku Stanom Zjednoczonym brązowy posąg Fryderyka Wielkiego, celem ustanowienia go na placu, który pan łaskawie zechce wybrać. Niech ten dar będzie uważany jako wyraz ścisłych stosunków, które istnieją i skutecznie się rozwijają między oboma wielkimi narodami“.

Z literatury zagranicznej.

(„Ostatnie dni Pekinu“ przez Piotra Lotiego).

IV.

(Ciąg dalszy).

Leżąc wygodnie na miękkich i puszystych jedwabkach, patrzymy na niknący w mrokach sufit i arkady z szacownego drzewa rzeźbionego, z których spływają kapiące złotem i perłami żyrandole. Złote chimery potyskują dyskretnie tu i ówdzie na żółtych i zielonych, ciężkich materyach jedwabnych. Wysokie parawany i ekrany emaliowane z laku i hebanu, stanowiące zbytek chiński, tworzą wszędzie zakątki tajemnicze, zaludnione porcelaną, bronzami i potworkami z jaspisowymi oczami, które patrzą zezem....

Absolutna cisza. Ale w dali, od czasu do czasu, jakiś wystrzał, który nieodmiennie przerywa monotonną ciszę nocną, lub okrzyk trwogi czy rozpacz: zaczepki pomiędzy europejskimi sztyldwachami i włóczęgami chińskimi, albo warty, przerażone trupami i ciemnością nocy, strzelają na chybił trafił.

Na pierwszym planie, oświeconym naszą lampą, jedynymi przedmiotami bardzo błę-

szeącymi, których rysunek i barwy utrwalają się natrętnie w naszych unieruchomionych obecnych oczach, są cztery kolosalne kadzielnice hieratycznych kształtów, z prześlicznej błękitnej emalii, wtlaczanej w bronz, spoczywające na złotych stoniach. Rysują się jasno i wyraźnie na skrzydłach parawanu z czarnej laki, zasypanych długimi białymi piórami, przez które uciekają w popłochu wielkie ptaki, których każde pióro zrobione z innego koloru masy perłowej.

Zapewne nasza lampa przygasa, bo z wyjątkiem tych bardzo bliskich przedmiotów, dalsze wspaniałości tego miejsca przesłają być widoczne, rysując się tylko w naszej pamięci — niejasnym kształtem jakiejś pięsetletniej czary, odbłaskiem jakiejś materyi nie do naśladowania, albo błyskiem emalii....

Bardzo do późna działanie opium trzyma nas w bezsenności, w stanie przytomnym, ale jednocześnie niewyraźnym. I nigdy jeszcze dotychczas nie zrozumieliśmy tak dokładnie sztuki chińskiej: dziś wieczorem zupełnie jakby się nam objawiła dopiero. Najprzód, nie znaliśmy, tak samo, jak świat cały, jej strasznej prawie potęgi, za nim ujrzeliśmy owo „Miasto cesarskie“ i zamurowany pałac synów nieba. I w tej nocej godzinie, w ogrzanej do zbytku galeryi, pośród wonnego dymu snującego się obłokami, wrażenie, które nam pozostaje z wielkich zaciemnionych świątyn, wielkich spiczastych dachów z żółtej emalii, pokrywających tytaniczne roz-

miary tarasów marmurowych, dochodzi do egzaltowanego zachwyty, do poszanowania i mimowolnego przestachu....

A zresztą, nawet w tysiącnych szczegółach haftu, rzeźby, które nas ze wszystkich stron otaczają, jak ta sztuka jest biegła i prawdziwa, która, aby oddać z całą rzeczywistością wdzięk kwiatów, przesadza ich omdlewającą lub dumne pozy, żywą lub rozkosznie bladą barwę i która, aby uwydatnić dzikość i okrutność wszystkich zwierząt wogóle, nawet najmniejszych motyli i efemeryd, daje im wszystkim szpony, rogi, straszny wyraz i przerażające oczy skośne! Hafty na poduszkach, u nas wyrabianych, mają słuszność, są takie same: róże, lotusy i chryzantemy! A co do owadów, chrząszcze, muchy czy émy, wszystko takie same, jak owe szkaradne, małe zwierzęta, malowane złotem na dworskich wachlarzach u nas....

W unicestwieniu fizycznym, bardzo dziwnem, w którym umysł zdaje się wyzwalać, (w Benares może by powiedziano: zwolnić się z cielesnej powłoki), wszystko wydaje nam się łatwe, zajmujące w tym pałacu a zresztą i na całym świecie. Winszujemy sobie, żeśmy przyszli zamieszkać w „Miście cesarskim“, w najważniejszej i jedynej chwili w historii chińskiej, w chwili, gdy wszystko jest otwarte i jesteśmy jeszcze prawie sami, swobodni w czynieniu tego, co nam nasza fantazja lub ciekawość podyktuje.

Życie zdaje się nam przygotowywać na dni najbliższe pełno zajmujących, a nawet zupełnie nowych wypadków. Rozmawiając, znajdujemy wyrazy, zdania, obrazy, oddające nareszcie to, czego się wyrazić nie da, ukrytą myśl, — słowem, to, czego nikt nigdy powiedzieć nie umiał. Rozpacz i troski, które się wszędzie wlokło za sobą jak kulę u nogi galernika, stanowiąco złagodniały.

Co do drobnych nieprzyjemności chwili obecnej, te nie istnieją weale....

Kiedy naprzykład przez szyby galeryi spostrzegamy zdala od szklanego pałacu blade, złowrogie światelko, snujące się wśród nocy, mówimy sobie bez żadnego zaniepokojenia:

— Proszę! jeszcze złodzieje! A przecież muszą nas widzieć. Jutro trzeba będzie pomyśleć o nowej obławie!

I zapatrujemy się obojętnie, znajdujemy nawet, że to bardzo wygodnie — że tylko szyby oddzielają nasze poduszki, nasze materye jedwabne, od zimna, nocy, od okropności — od pustki, która nas otacza, w której o tej późnej godzinie, trupy pokrywają się białym szronem wśród ruin i spustoszenia....

(Ciąg dalszy nastąpi).

Prezydent Roosevelt odpowiedział następującą depeszą w języku niemieckim: „Jestem głęboko wzruszony wspianą, przyjacielską ofiarą. Dziękuję za nią serdecznie w imieniu Stanów Zjednoczonych i sprawę przedłożę zaraz kongresowi. Narodowi naszemu sprawi to niewątpliwie wielką przyjemność, że otrzyma z rąk waszej ces. mości posąg sławnego władcy i żołnierza, jednego z największych mężów swoich czasów, Fryderyka Wielkiego. Głęboka myśl tkwi w tem, że jego posąg ma być ustawiony tu w stolicy republiki, na której powstanie on patrzył z tak przyjemnym zainteresowaniem. Za ten nowy dowód przyjacielskiego usposobienia w. ces. mości dla naszego kraju dziękuję w jego imieniu. Dar ten będzie tu z pewnością uważany jako nowa oznaka przyjaźni między obu narodami. Spodziewam się i wierzę mocno, że przyjaźń ta w następnych latach jeszcze się bardziej utrwali. Jest to dowodem postępu całego rodu ludzkiego, że na początku tego stulecia narody amerykański i niemiecki pracują w duchu serdecznej przyjaźni“.

Z Petersburga.

(Ulgi podatkowe dla włościan. — Pismo hr. Tolstoja do cara. — Działalność społeczeństwa rosyjskiego na polu oświaty).

Depesza doniosła nam, że rada państwa zatwierdziła dwie ważne dla Rosyi uchwały. Pierwsza rozporządza zniesienie obowiązkowej odpowiedzialności gmin wiejskich ze względu na podatki i ich ściąganie, podług bowiem dotychczasowego prawa cała gmina była odpowiedzialna za podatki pojedynczych członków gminy. Druga uchwała zwalnia chłopów całej Rosyi od zapłacenia 120 milionów rubli zaległych podatków ze względu na ich obecne trudne położenie. Minister spraw wewnętrznych chciał wykluczyć od tego dobrodziejstwa gubernie pułtawską, woroneńską i charkowską z powodu szerzących się tam rozruchów, nie utrzymał się jednak ze swym wnioskiem. To nadzwyczajne umorzenie podatków jest czemś niebywałem w dziejach finansowości rosyjskiej i dowodzi, że chłopci tak zubożeli, iż nie można już z nich nic wycisnąć.

Według prywatnych doniesień z Petersburga, Tolstoj wysłował pismo do cara, w którym prosi go o zaopiekowanie się włościanstwem cierpiącym głód i najstraszniejszy niedostatek. Treść tego pisma ma być następująca:

Tolstoj przypomina carowi epokę Aleksandra II., która spełniła swe tak wzniosłe zadanie, mianowicie zniesienie poddaństwa włościan. Dano włościanowi wolność myślenia i działania, taką samą, jaką cieszą się inni ludzie. Zniesienie poddaństwa nie stanowi jednak wszystkiego. Włościan występuje ze słusznymi prośbami i żądaniem, na które oczu zamykać nie wolno. Jedynym sposobem by stan włościański postawić na nogi, jest jak najszybsza pomoc ze strony tronu. „W twej jedynie mocy jest to, miłościwy panie.... Czyż istnieje jakaś moc silniejsza niż twa wola? A jeśli tak jest, pozwól, niech stan włościański i inne stany, same występują w obronie swych interesów, niech przedstawiają swe życzenia i żądania“. Tolstoj ma tu widocznie na myśli nadanie konstytucji. Car otrzymał rzekomo list ten za pośrednictwem jednego z wielkich książąt, i wkrótce potem zawiadomił Tolstoja, że list jego w wysokim stopniu go zainteresował, zawiera bowiem wiele prawdy.

Wobec burzenia się proletariatu w większych miastach rosyjskich a buntu chłopskiego na Ukrainie zadnieprskiej, nie od rzeczy będzie przedstawić w krótkim zarysie obraz działalności społeczeństwa rosyjskiego na polu oświaty ludowej. Materiały w tej mierze dostarczają artykuły fachowego czasopisma *Russkaja Szkoła*. Szczególniej zastanawia brak wszelkiej prawie inicjatywy prywatnej w tym kierunku. Rozpatrując się w jej objawach, przychodzi się do tego wniosku, że działalność społeczna na polu oświaty ludowej w Rosyi jest niesłychanie małą, zarówno ilościowo, jak i jakościowo. — Towarzystw, mających na celu popieranie oświaty ludowej w jakiegokolwiek formie, jakich Francja liczy n. p. 1500, w Rosyi istnieje nie więcej jak 20 do 30. Nawet z tej skromnej liczby, przeszło połowa przypada na kresy państwa: na Syberyę, kraj Zakaukaski i t. p. Natomiast rdzenna Rosja, ze swą stumilionową ludnością, liczy takich Towarzystw nie więcej jak 15 i to pracujących zwykle na skromnym obszarze jednego powiatu lub miasta. Towarzystw zaś, rozciągających swą działalność na cały obszar Rosyi, jest tam tylko dwa: mianowicie Towarzystwo oświaty ludowej, przekształcone z dwóch byłych komitetów oświaty ludowej: petersburskiego i moskiewskiego. Lecz i te Towarzystwa — jak zapewnia *Russkaja Szkoła* — istnieją obecnie tylko nominalnie. Towarzystwo petersburskie oświaty ludowej, od

pierwszej chwili swego istnienia nie dało dotąd znaków życia, a moskiewskie — próbowało coś robić, lecz przytłoczone swym statutem, zredukowało swą działalność do zera.

Russkaja Szkoła twierdzi, że smutny ten objaw nie da się usprawiedliwić brakiem żywiołów inteligentnych, z których zwykle tworzą się podobne Towarzystwa. Owszem, przeciwnie, z wielu stron państwa wpływają podania o potwierdzenie statutów Towarzystw oświaty ludowej, lecz „w ogromnej większości“ podobne starania aż do ostatnich czasów nie znajdowały uwzględnienia. W Rosyi tę niechęć do inicjatywy prywatnej w dziedzinie oświaty ludowej przypisywano głównie zamordowanemu ministrowi spraw wewnętrznych, p. Sipiaginowi.

Inne poważne źródło, dziennik *Russkaja Wiedomosti* przytacza cyfry, świadczące, jak mało poświęca społeczeństwo rosyjskie na cele oświaty ludowej. Jeżeli zestawimy wydatki wszystkich Towarzystw rosyjskich na rzecz oświaty ludowej, to roczny ich budżet we wszystkich 99 guberniach i prowincjach przedstawi się w niezwykle skromnej sumie 440.021 rubli. Z powyższej zaś sumy 240.546 rubli czyli 55.9 procent przypada na 44 gubernie, mające instytucje ziemskie, a na resztę 56 gubernii i prowincji, ziemstw nie posiadających pozostaje zaledwie 41.1 procent. Zwrócić również należy uwagę i na liczbę członków tychże Towarzystw; jest ich ogółem tylko 24.483!

KRONIKA

Lwów, 17 maja.

— **Eksportacja zwłok** s. p. Aleksandra hr. Pinińskiego, odbędzie się w poniedziałek, d. 19 b. m., o godzinie 3 po południu z domu żałoby przy ul. Kościuszki l. 16 na dworzec Podzamcze, skąd zwłoki do Grzymałowa przewiezione i tam w grobowcu rodzinnym we wtorek, dnia 20 b. m., o godzinie 12 w południe złożone zostaną.

— **Zamiast wieńca** na trumnę s. p. Aleksandra hr. Pinińskiego złożył radca Namieśnictwa p. Ignacy Dembowski kwotę 20 K. na przytulisko Brata Alberta.

— **Wiadomości kościelne.** Archidiecezja lwowska ob. łac. Instytuował się na Postołówkę ks. Jan Matkowski z Mielnicy.

Wprowadzeni księża: M. Kruszelnicki jako administrator w Jagielnicy starej, Jan Simenowicz jako administrator w Chomiakowie, Antoni Kaznowski jako przyw. wikary w Dźwiniaczu, Michał Nikolin jako prywatny wikary w Gwozdziu, L. Obuszkievicz jako systemizowany wikary w Monasterzyskach, Jan Berezowski jako administrator w Wyżnicy, Józef Bilinkiewicz jako przyw. wikary w Ożerzanach i L. Olszański jako przyw. wikary w Tyśmieniczaniech.

Od konkursowego egzaminu uwolnieni: ks. dr. Grzegorz Chomyszyn i Dan. Bachtałowski na 6 lat.

Konsystorz wstawił się o płacę dla prywatnych wikarych w Gnyńce, w Grodzie star., w Worwunyniach i w Werbiwcu.

Misy udzielania nauki religii otrzymali: M. Simowicz w Szkole realnej w Czerniowcach i Eugeniusz Daniłowicz w Radowcach.

Mianowani ordynaryt. szkolnymi komisarzami: a) w kudyneckim dekanacie: Iz. Hankiewicz, Jan Aleksiewicz i Michał Litwinowicz; b) w kołomyjskim: P. Hlibowicki, W. Kisilewski, S. Pawluk i Eugeniusz Kisilewski.

Mianowany delegatem okręgowej Rady szkolnej także ks. Antoni Wojciechowski, prof. religii w II gimnazjum w Kołomyi.

Urlop dla poratowania zdrowia otrzymali księża: A. Mardarowicz na 2 miesiące, Al. Sabat i Eug. Sabat do 15 maja, L. Fedorowski na 3 tygodnie.

Instytucję kanoniczną na opróżnione probostwo w Wiźniowie otrzymał ks. Michał Paprocki.

Administratorem in spiritualibus w Dragancewie zamianowany został ks. Franciszek Wierzbicki, wikaryusz ze Stanisławowa; w Kuzkowie zaś adm. excurrento ks. Jan Wojtowicz, proboszcz w Jaryczowie nowym.

Przeniesieni: ks. Sobczyński Stanisław, wikaryusz z Żółkwi do Stanisławowa, ks. Piotr Trznadel z Zydaczowa do Jazłowa, ks. Stanisław Jaworski z Jazłowa do Uhnowa, ks. Zygmunt Scherff, b. admin. w Niżankowie do Barysza.

Konkurs na opróżnione probostwo w Kuzkowie, ogłoszony do 30 czerwca b. r.

— **Wydział krajowy** postanowił przedłożyć Sejmowi na najbliższej sesji projekt ustawy, mocą której gminy i obszary dworskie Kahułów, Honiatycze i Werbiez wraz z przysiółkiem Sajków mają być przeniesione z okręgu reprezentacji powiatowej w Rudkach do okręgu reprezentacji powiatowej we Lwowie. Ustawa ta wejść ma w wykonanie z dniem 1 stycznia roku następnego po jej ogłoszeniu.

— **Rektorat Szkoły politechnicznej** we Lwowie wydał dzisiaj następującą odezwę:

„Wobec wczorajszego zmnownego niejawienia się pp. słuchaczy Szkoły politechnicznej na wykładach, grono profesorów ubolewając nad tym pożałowania godnym objawem braku poszanowania przepisów akademickich, wzywa jak najusilniej pp. słuchaczy, aby bezzwłocznie rozpoczęli uczęszczać prawidłowo na wykłady.“

Pp. słuchacze stając w obronie rzekomo zagrożonych praw, chwycili się środków niezgodnych z przepisami akademickimi, a nawet ci pp. słuchacze, którzy występowali w imieniu młodzieży politechnicznej, odnieśli się do Rektora i grona profesorów z pismami, uwłaczającymi w wysokim stopniu powadze tych władz akademickich.

Grono profesorów chce wierzyć, że zmnowne opuszczenie wykładów nastąpiło tylko wskutek braku rozważy ze strony młodzieży, która może nie zdaje sobie z tego sprawy, ile szkody takie postępowanie przynosi przede wszystkim jej samej, a dalej krajowi, który ma prawo spodziewać się wiele po jej przyszłej działalności.

To też grono profesorów żywi nadzieję, że pp. słuchacze, pomni swoich obowiązków akademickich, powrócą odtąd do normalnej pracy, tembardziej, że według oświadczenia, które p. Rektor złożył gronu profesorów, zwrócił się on już przed kilku dniami do c. k. Ministerstwa o zniesienie zarządzenia z 15. lutego b. r.

W końcu grono profesorów przestrzega pp. słuchaczy przed smutnymi następstwami, jakie dalsze zmnowne nieuczęszczanie na wykłady musiałoby pociągnąć za sobą.

Powyższą odezwę grona profesorów z dnia 16 maja b. r. podają do wiadomości pp. słuchaczy.

We Lwowie dnia 17 maja 1902.

Dzieślewski, Rektor.

— **Wiadomości osobiste.** Hr. Józef Potocki, który uległ nieszczęśliwemu wypadkowi na polowaniu, ma się obecnie znacznie lepiej. Kość w nodze już się zrosła; chory jednak — jak zapewniają lekarze — kuleć będzie przez całe życie.

— **Dr. Klemens Dębicki**, który od szeregu lat praktykował w ciągu miesięcy letnich w Iwoniczu, wyjeżdża w roku bieżącym do Krynicy.

— **Egzamin urzędników gminnych.** Przed komisją egzaminacyjną w Wydziale krajowym zdali egzamin kwalifikacyjny następujący kandydaci: Chromianczuk Julian, sekretarz gminy w Nadwórnej, na sekretarza dla 30 miast z wynikiem bardzo dobrym; Pietrzycki Eugeniusz, sekretarz gm. z Wojnicza, egzamin kasowy i na sekretarza z odnaczeniem; Dobrucki Karol, dyktaryusz wydziału powiatowego w Husiatynie, egzamin kasowy z wynikiem dostatecznym i na sekretarza dobrym i Sadowy Stefan, inspektor policyi w Budzanowie, uznany został za uzdolnionego na posadę policyjną dla miejscowości podlegających ustawie gminnej z r. 1896, z postępowem dostatecznym.

— **Stronictwo katolicko-narodowe** otrzymało przysłany na ręce przewodniczącego rady Pierożyńskiego telegram od kardynała Rampolli, w którym Ojciec św. dziękuje za przysłane mu życzenia z powodu jubileuszu i prześle członkom Stowarzyszenia Apostolskie błogosławieństwo.

— **Z Czytelni katolickiej.** Serya odczytów p. t.: „Jedno stulecie“, urządzona dla uczczenia jubileuszu pontyfikatu Ojca św., zostanie zamknięta uroczyste ostatnim odczytem w sali Stow. kupeców i młodzieży handlowej we środę, dnia 21 b. m. Program następujący: 1. Odczyt prof. dr. Dembińskiego na temat: „Polska w XIX wieku“. 2. Chór mieszany Tow. muzycznego wykona: a) „Pod Twoją obronę“ (ks. J. Surzyńskiego); b) „O gloriosa domina“ (M. Zielińskiego). 3. Przemówienie końcowe * * *. 4. „Oda na powitanie wieku nowego“; słowa Papieża Leona XIII, muzyka dla Czytelni katolickiej przez ks. J. Surzyńskiego ułożona, wykonają chór Tow. muzycznego. Początek o godzinie 7 wieczorem.

— **Towarzystwo strzeleckie** zaprasza swych członków do licznego udziału w uroczystości detronizacji króla kurkowego, która się odbędzie jutro, 18 b. m.

Punkt zborny w ratuszu o godzinie pół do 9 rano.

— **Walne zgromadzenie Towarzystwa** nauczycieli szkół ludowych m. Lwowa odbędzie się dnia 23 b. m. w sali Towarzystwa pedagogicznego o godzinie 7 wieczorem.

— **Wycieczkę do Lwowa** urządza na Zielone świątki młodzież szkół średnich w Tarnopolu. Pierwsza serya wycieczkowców pod wodzą prof. Gawalewicza, przybędzie do Lwowa już dziś po południu i będzie wieczorem w teatrze na uroczystym przedstawieniu z okazji jubileuszu Tow. politechnicznego.

— **Kraj. Związek przemysłowy** rozesłał do wszystkich rad gminnych w kraju odezwę, wzywającą do korporacyjnego popierania celów Związku, t. j. pośrednictwa między krajową produkcją a konsumentami wewnątrz kraju, celem wyrugowania zeń produkcji zagranicznej

a następnie i na zewnątrz, dla zapewnienia produkcji krajowej rynków zbytu także po za granicami kraju.

— **Nowa kolej lokalna.** Biuro kolejowe Wydziału krajowego wypracowało projekt budowy i kosztorys kolei wąskotorowej Nowy Sącz-Szczawnica. Koszt został obliczony na 4,360.000 K., z czego połowę pokryje kraj, względnie przyjmie porękę za oprocentowanie walorów.

— **Z prasy.** *Nowe Słowo Polskie* zmieniło wczoraj swą nazwę na *Nowy Głos Polski*.

— **Budowa szkół.** Rada szkolna krajowa udzieliła bezprocentowych pożyczek na budowę szkół ludowych: gminie Słobódce ad Odaje okręgu tłumackiego w kwocie 2400 K. i gminie Tyśmienicy okręgu tłumackiego w kwocie 4000 K.

— **Kurs** dla nauczycielek tymczasowych celem przysposobienia ich do egzaminu kwalifikacyjnego dla szkół ludowych urządza Rada szkolna krajowa w Wieliczce w czasie ferij głównych b. r.

Na kurs ten powołane zostały następujące nauczycielki: Bassarowa Bronisława (okręg Kolbuszowa), Bieniekówna Bogumiła (Biała), Charchalisówna Marya (Przeworsk), Dobrowolska Antonina (Biała), Dobrzycka Marya (Podgórze), Ekdartówna Jadwiga (Bochnia), Gradzińska Anna (Limanowa), Grimmówna Marya (Myślenice), Holska Walerya (Ropczyce), Hozierówna Stanisława (Bochnia), Hummel Malwina (Ropczyce), Ikawa Bronisława (Myślenice), Klimowska Janina (Wieliczka), Knapówna Klementyna (Bochnia), Konarkówna Zofia (Myślenice), Kostańska Otylia (Nowy Sącz), Kretówna Matylda (Gorlice), Kulezyńska Kazimiera (Nowy Sącz), Labaczewska Zofia (Chrzanów), Mięsiowiczówna Emilia (Tarnobrzeg), Neumannówna Janina (Limanowa), Nowakowska Zofia (Gorlice), Rzeszowska Julia (Chrzanów), Semkowiczówna Marya (Bochnia), Smachówna Zofia (Wieliczka), Sozańska Sydonia (Nowy Sącz), Srokówna Zofia (Wadowice), Szereniawska Anna (Brzesko), Tomasiakiewiczówna Franciszka (Brzesko), Ziembowiczówna Aniela (Bochnia).

— **Wiec** właścicieli drukarni prowincjonalnych, który miał się odbyć w Przemyśle w dniach 18 i 19 b. m., został odłożony do nieoznaczonego na razie terminu.

— **Nowy instytut muzyczny.** We Lwowie powstaje z nowym rokiem szkolnym muzyczna szkoła w poważnym stylu. Kierownictwo pozyskało wybitnych nauczycieli do udzielania gry na fortepianie, skrzypcach, tudzież do nauki śpiewu i teorii. Bliższe warunki podadzą szczegółowe programy. Instytut mieścić się będzie w pięknym lokalu kamienicy p. Wallacha w Rynku.

△ **Magazyn** skradzionych rzeczy, przeważnie wojskowych ze stampili 30 p. p., znalazła policja przy rewizji w domu notowanego złodzieja Juliana Kiswa, przy drodze Lubieńskiego.

△ **Nieostrożna jazda.** Woźnica ze sklepu p. Hübnera jadąc wczoraj w południe szybko i nieostrożnie ulicą Leona Sapiehy, najechał na wyrobnika Michała Kosteckiego, popychającego przed sobą wózek do rozwożenia drzewa.

Kostecki uderzony dyszlem, padł na ziemię a koła wozu przeszły przez niego, zadając mu znaczne obrażenia cielesne na głowie, rękach i nogach.

Nieszczęśliwym zajęło się pogotowie stacyi ratunkowej, które opatrzywszy rany, przewiozło go do jego pomieszkania, przy ul. Murarskiej 9.

Woźnica zdołał na razie zbiec.

△ **Podrzucenie dziecka.** Wczoraj po południu aresztowała policja Joannę Chlupka, która przed trzema dniami podrzuciła pod drzwi pomieszkania siostry Wiktoryi, swego kilkunastodniowego synka.

Aresztowana tłumaczyła się, że dziecko podrzuciła dla tego, gdyż nie miała z czego żyć, a dziecka nie chciała głodzić.

△ **Nagła śmierć.** W domu przy ulicy Leona Sapiehy 14 zmarł wczoraj nagle na udar serca Salomon Brüh.

△ **Nieszczęśliwy wypadek.** P. Petronela Kliszewska, przechodząc wczoraj ulicę, pośliznęła się a upadając na bruk, złamała prawą nogę.

△ **Kronika policyjna.** Do zamkniętego pomieszkania p. G., przy ul. Arsenalskiej 6, dostał się wczoraj po południu złodziej i skradł kilkanaście sztuk garderoby i bieliznę, ogólnej wartości 200 K.

Na gorącym uczynku kradzieży przytrzymał wczoraj po południu w piwnicy domu przy ul. Gosiewskiego 10 dwóch znanych policyi złodziei: Józefa Mastekę i Jana Regera.

— **Z krakowskiej Izby adwokackiej.** Według spisu sprawdzonego z końcem grudnia 1901 r., do krakowskiej Izby adwokackiej należy 286 adwokatów. Z tego na Kraków przypada adwokatów 104, na miasta i miasteczka prowincjonalne 182.

— **Pod kołami pociągu.** Ze Spiry telegrafują nam: Wczoraj wieczorem najechał pociąg kolei żelaznej na wóz, w którym jechała para obłubieńców i kilka innych osób, gości weselnych. Wracano ze ślubu. Cztery osoby zostały na miejscu zabite. Jeden z ciężko rannych zmarł w ciągu nocy. Obłubieńcy wyszli z życiem,

jednakże ona straciła zmysły, on odniósł ranę w nogę.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: W Pawełcu pod Stanisławowem, Marya z Sołowijów Meyehowa, w 40 roku życia.

We Lwowie, Celestyn Kotkowski, optyk, w 72 roku życia.

W Sofii, Felicya ze Średniawskich Liechtensteinowa, żona aptekarza, w 39 roku życia.

W Stanisławowie, Marcin Kuszner, zarządca Torhowli, w 55 roku życia; — Anna z Mańkowskich Donnersbergowa, w 33 roku życia.

W Łomży w klasztorze OO. Kapucynów, ks. Bronisław Lewandowski, w 77 roku życia.

— **Strejk farmaceutów** w Wiedniu żałowany. Właściciele aptek poczynili pewne ustępstwa co do płać i czasu pracy. Apteki w Wiedniu są od 15 b. m. otwierane o godzinie 7 rano, zamykane o 9 wieczorem.

— **Defraudacya.** Z Zagrzebia telegrafują: Ekspedytor pocztowy Mateusz Domines z Udbiny uciekł, sprzeniewierzywszy 24.000 K.

— **Na cześć Chopina.** Staraniem sekcyi imienia Chopina, istniejącej przy warszawskim Towarzystwie muzycznym, celem upamiętnienia pobytu wielkiego naszego kompozytora w Marienbadzie w 1836 roku, umieszczone będą dwie tablice na frontonie domu pod „Białym Łabędziem“, w którym mistrz wówczas mieszkał. Tablice wykonane zostały w Krakowie z ciemnego granitu. Na jednej pomieszczony będzie napis polski: „W tym domu mieszkał Fryderyk Chopin w roku 1836“, na drugiej francuski: „Frédéric Chopin a demeuré dans cette maison en 1836“. Uroczyste odsłonięcie tablic połączone będzie z nabożeństwem kościelne katolickim i odbędzie się w pełni tegorocznego sezonu. Nad wykonaniem tablic czuwał dr. Władysław Harajewicz, lekarz miejscowy.

Kronika prowincjonalna.

— **Cieszanów.** (Na rogach buhaja.) Włosianka Parańka Koczodan, z Goraju, przechodząc onegdaj przez podwórze, została znienacka przez stojącego tam buhaja tak silnie uderzoną rogami w plecy, że w kilka godzin zakończyła życie.

— **Bóbrka.** (Wypadek na kolei.) Z pociągu nocnego nr. 313, zjeżdżającego we środę ze Lwowa do Czerniowca wypadł na przestrzeni między Podmanasterzem, a Bóbrką-Chlebowcami nieznany z nazwiska mężczyzna i zginął na miejscu.

— **Nowy Sącz.** (Żywa pochodnia.) Żona kowala, zatrudnionego w warsztatach kolejowych, Dumanowa, po kłótni z mężem, oblała się onegdaj w zamiarze samobójczym naftą i podpaliła na sobie odzienie. W jednej chwili stanęła w płomieniach. Zanim jej pospieszono z ratunkiem, Dumanowa odniosła tak znaczne poparzenie na całym ciele, że słaba jest nadzieja utrzymania jej przy życiu.

— **Brody.** (Wybory do Izby handlowej.) W dniu 23 b. m. odbędzie się tutaj wybory członków do Izby handlowej i przemysłowej.

— **Przemysł.** (Wybory do rady miejskiej.) Przy odbytych tu wczoraj wyborach do Rady miejskiej przeszła lista komitetu miejskiego.

— **Brzeżany.** (Pożar cerkwi.) Onegdaj rano zgorzała doszczętnie w Krasnej tamtejsza cerkiew. Szkoda ubezpieczona tylko na 600 K., wynosi 2000 K.

Przyczyną pożaru było pozostawienie w cerkwi zapalonych świec na ołtarzu.

Notatki literacko-artystyczne.

Akademia umiejętności w Krakowie ogłasza konkurs na stypendyum im. Śniadeckich z fundacyi ś. p. Seweryna Gałęzowskiego, w kwocie 5000 franków.

Celem powyższego stypendyum jest dopełnienie studiów naukowych za granicą; według słów fundatora „z celem tym łączy się myśl, ażeby przy tej pomocy Uniwersytety krajowe, a na teraz krakowski i lwowski, mogły mieć zapewniony zapas sił nauczycielskich, a w każdym razie kraj ludzi mogących wpływać samodzielnie na postęp umiejętności“.

Kandydat, mogący otrzymać to stypendyum, jeśli nie jest przy jakimkolwiek krajowym lub zagranicznym Uniwersytecie docentem lub asystentem, winien posiadać wyższy stopień naukowy i być znanym z gorliwej pracy w zawodzie, któremu pragnie się poświęcić, w każdym zaś razie wymagać się będzie od niego biegłości w języku polskim.

Podania wnoszące należy do Akademii umiejętności w Krakowie po dzień 15 czerwca b. r.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w sobotę o godzinie pół do 4 po południu (przedstawienie dla młodzieży) „Śluby panieńskie“, komedia w 5 aktach Al. hr. Fredry (ojca);

Wieczorem o godzinie 7 „Uroczyste przedstawienie“ z okazji Zjazdu techników polskich.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu po raz dwunasty „Na Łyczakowie“, obraz sceniczny ze śpiewami i tańcami w 4 aktach Fr. Domnika; muzyka M. Świerzyńskiego.

W niedzielę o godzinie 7 wieczorem po raz piąty „Piękna z Nowego Yorku“, operetka w 3 aktach a 5 odsłonach Hugona Mortona, muzyka Gustawa Kerkera.

W poniedziałek o godzinie 3 po południu po raz piąty „Zimowa opowieść“, dramat w 5 aktach (10 odsłonach) W. Szekspira, ilustrowany muzyką Flotowa.

W poniedziałek o godzinie pół do 8 wieczorem po raz pierwszy „Nasze szwaczki“, obraz sceniczny w 5 aktach ze śpiewami i tańcami przez Zygmunta Przybylskiego.

We wtorek po raz drugi: „Nowe Bożyszcze“, sztuka w 3 aktach Franciszka de Curel i po raz drugi „Sasiadka“, dramat w 1 akcie dr. T. Rittnera.

Początek przedstawień wieczornych w teatrze miejskim, ze względu na ciągłą porę słotną do spacerów nieodpowiednią, opóźnionym na razie nie będzie, aż do dalszego zawiadomienia.

Przedstawienia zwykle rozpoczynają się będą i nadal o 7 godzinie, w wypadkach zaś wyjątkowych (w dni świąteczne) o godzinie wyrażonej na afiszu.

Jubileusz Towarzystwa politechnicznego.

Lwów, d. 17 maja.

Niezwykłą uroczystość, bo 25-letni jubileusz swego istnienia obchodzi dziś w mieście naszym lwowskie Towarzystwo politechniczne — Towarzystwo, które postawiwszy sobie za zadanie rozbudzenie i podniesienie w naszym kraju technicznego przemysłu, w ciągu 25-letniej swej działalności wydało niejeden owoc długoletniej i żmudnej pracy ku pożytkowi kraju i społeczeństwa.

To też dziś, gdy Towarzystwo politechniczne obchodzi swe srebrne gody, spotykają go ze wszystkich stron słowa uznania dla jego pracy, a społeczeństwo nasze bierze czynny udział przez delegatów rozmaitych Towarzystw w uroczystościach jubileuszowych Towarzystwa.

* * *

Uroczystości jubileuszowe rozpoczęły się dziś o godzinie 10 rano nabożeństwem w kościele katedralnym, które odprawił ks. prałat dr. Lenkiewicz.

Po nabożeństwie zebrali się członkowie Towarzystwa politechnicznego, delegaci pokrewnych Towarzystw, reprezentanci Towarzystw naukowych, przedstawiciele rozmaitych władz państwowych i autonomicznych w wielkiej sali ratuszowej.

W otwarciu uroczystości wzięli między innymi udział: P. Marszałek krajowy Andrzej hr. Potocki, ks. Arcybiskup Teodorowicz, Wiceprezydent Namiestnictwa p. Jan Lidl, rektorowie Uniwersytetu i Politechniki radca Dworu dr. Rydygier i prof. Dzieślewski i w. in.

Dolno-austriacką Izbę inżynierów i architektów reprezentują prezes tej Izby p. Ziffer i członkowie: pp. Szczepaniak, Kosiński i Rentzenperg; Warszawę inżynierowie pp. Sieklucki, Lutosławski i Obrębowicz; Kraków pp. prof. Steingraber, Broniewski i Zieleniewski.

Zebranie zagałę prezes Towarzystwa radca Dworu Franke. W dłuższym przemówieniu, nagrodzonym hucznymi oklaskami, skreślił przedewszystkiem mowca historię rozwoju Towarzystwa w czasie 25-letniego jego istnienia, powitał następnie P. Marszałka krajowego, ks. Arcybiskupa Teodorowicza, naczelników władz państwowych i krajowych, delegatów Towarzystw naukowych i Towarzystw pokrewnych, poczem zwrócił się do gości z zagranicą, dziękując im za przybycie do Lwowa, celem wzięcia udziału w srebrnych godach Towarzystwa.

Z kolei zawiadomił p. Franke zebranych, że JE. P. Namiestnik, który z powodu smutnego wypadku w najbliższej rodzinie nie mógł przybyć osobiście na zebranie, złożył na ręce mowcy wyrazy swej sympatii dla Towarzystwa.

Przemówienie swe zakończył mowca zapewnieniem, że Towarzystwo jak dotychczas, tak i nadal pracować będzie nad podniesieniem przemysłu krajowego dla dobra kraju i społeczeństwa.

Z kolei P. Marszałek krajowy Andrzej hr. Potocki złożył Towarzystwu imieniem własnem i nieobecnego JE. P. Namiestnika życzenia i pomyślności pracy na przyszłość a zarazem wyrazy uznania dla dotychczasowej działalności, poczem wspominając o pracy techników w ogóle, zaznaczył, że pracują oni na wszystkich polach, które mają podnieść nasz przemysł krajowy. P. Marszałek zakończył życzeniem, by Towarzystwo za 25 lat

dalszych obchodziło złote gody swego istnienia.

Mowę Marszałka przyjęli zebrani hucznymi oklaskami.

Następnie prezydent miasta dr. Małachowski powitał zebranych imieniem stolicy kraju, podnosząc w dalszym ciągu swej mowy niezwykle chętny współudział członków Towarzystwa politechnicznego w pracach gminy około przeprowadzenia rozmaitych inwestycji miejskich. Zakończył życzeniem, by Towarzystwo rozwijało i nadal swą działalność ze skutkiem dla dobra narodu i kraju.

Z kolei zabrał głos rektor Politechniki prof. Dzieślewski, dziękując w jej imieniu Towarzystwu za inicjatywę całego szeregu reform, które przeistoczyły dawną Akademię techniczną na Politechnikę, nadały ukończonemu słuchaczom tytuł doktorski, przyczyniły się do założenia trzech nader pożytecznych stacji doświadczalnych, rozszerzyły zakres wykładów i wywaleczyły głos wirny w Sejmie dla reprezentanta zakładu. Mowca wzywa zebranych do wspólnej pracy pod jednym sztandarem i kończy przemówienie życzeniami rozwoju Towarzystwa w dniu jego 25 letniego jubileuszu.

Jako delegat warszawskiego Towarzystwa popierania przemysłu i handlu zabiera głos p. Obrębowicz, wyrażając życzenie, aby lwowskie Towarzystwo stało się podobnem do warszawskiego w celach swych i zadaniach popierania przemysłu i handlu krajowego.

Delegat Stowarzyszenia techników z Warszawy p. Matkiewicz i delegat warszawskiej sekcyi technicznej p. Lutosławski złożyli życzenia szczęśliwego rozwoju, zaznaczając, że należy nam więcej myśleć, czuć, pracować, aniżeli mówić. Przemówienie p. Lutosławskiego przyjęli zebrani oklaskami tak samo, jak dłuższą mowę prezesa Izby dolno-austriackich inżynierów i techników p. Ziffera, którzy powołując się na braterstwo zawodu, łączącego wszystkich techników, usuwającego granice państw i różnice mowy, zakończył ją po polsku okrzykiem na cześć i pomyślność polskich techników.

Inżynier Kosiński przywiozł pozdrowienia imieniem inżynierów i architektów wiedeńskich, a p. Krzyżek imieniem stow. inżynierów i architektów w Pradze.

Piękny w amarantowy płusz oprawny adres z napisem: „Krakowskie Towarzystwo techniczne w uznaniu znakomitych zasług w ciągu 25-letniej działalności położonych, składa Towarzystwu politech. życzenia dalszego rozwoju na korzyść stanu technicznego a na chwałę Polski“, składa delegat Tow. prof. Steingraber.

Po krótszych przemówieniach delegata stałej Delegacyi techników polskich p. Drewnowskiego, delegata Towarzystwa słuchaczy Politechniki lwowskiej p. Kosteckiego i delegata Towarzystwa chemików polskich p. Teodorowicza, skreślił historję Towarzystwa jego wiceprezes prof. Syroczyński. Od roku 1877 kiedy założono pierwsze Towarzystwo ukończonych techników, przekształcając je później na Towarzystwo politechniczne, upłynęło lat 25. Ten okres czasu zużyto o ile możności najpożyteczniej. W zakres pracy wchodziły i wchodzą ankiety, wystawy budowlane, odczyty, składające się na działalność bezwzględnie dla kraju dodatnią. W imię tej przeszłości, która zapisała się już na kartach dziejów Towarzystwa, prosi mowca reprezentantów władz rządowych i krajowych o dalsze życzliwe poparcie i sympatję, jakiej objawy widzimy w dzisiejszej uroczystości.

Radca Dworu Franke oznajmił wreszcie, że Towarzystwo postanowiło wysłać adresy gratulacyjne do żyjących pierwszych założycieli swoich a mianowicie do pp. Bronisława Bauera, Józefa Chowańca, Karola Eplera, Edmunda Grzębskiego, Stefana Rakowskiego, Jana Lewińskiego, Antoniego Świątkowskiego i Stanisława Zajęzkowskiego.

Po mowie p. Frankego zebrani opuścili salę ratuszową, udając się na wspólny obiad.

WYSTAWA.

Z okazji 25-letniego jubileuszu Towarzystwa, urządzoną została w pałacu sztuki na placu powystawowym pod protektoratem JE. P. Namiestnika Leona hr. Pinińskiego i P. Marszałka krajowego Andrzeja hr. Potockiego, wystawa, która ma być świadectwem pracy polskiej na polu wynalazku, przemysłu artystycznego, w ogóle na polu pracy technicznej.

Wystawa obejmuje trzy główne działy: wynalazki polskie, prace członków i przemysł artystyczny.

Zanim jednak poświęcimy jej w następnych numerach *Gazety Lwowskiej* obszerniejsze sprawozdanie z poszczególnych działów, na razie tylko stwierdzić możemy, że

wystawa, która przedstawia się wspaniale, przynosi chlubę imieniu polskiemu.

W wystawie wzięło udział bardzo liczne grono osób i zakładów, które pracują z wolną, lecz statecznie nad podniesieniem rodzimego przemysłu.

Miedzy innymi, o ile z pobieżnego przeglądu wystawy zauważyć mogliśmy wzięli w niej udział: lwowska szkoła przemysłowa, przedstawiając wyroby ślusarskie, stolarskie, koronkarskie, hafciarskie, rzeźbiarskie w glinie i w drzewie, i malarskie; krajowa szkoła stolarska w Stanisławowie (sypialnia w stylu nowoczesnym z drzewa satynowego i mahoniowego z inkrustacją z mosiądzu, oraz garnitur mebli do męskiego pokoju w stylu zakopańskim z drzewa jaworowego według projektów kierownika szkoły p. Eustachego Merunowicza); dyrekcye kolei państwowych we Lwowie, Krakowie i Stanisławowie; fabryka pasów maszynowych Ignacego Wurma; szkoła dla wyrobów drzewnych w Kołomyi (sypialnia huculska); Jan Tkacz i syn tapicerzy i dekoratorzy ze Lwowa (urządzenie fajeczarni i czytelnicy); prywatna szkoła artystycznych robót kobiecych w Oświęcimiu; cegielnia hr. Potockiego w Krzeszowicach (wyroby i zaprawy ogniotrwałe); krajowe biuro kolejowe w Wydziale krajowym; fabryka nafty Fibicha i Stawiarskiego w Chorkówce; cukrownia i rafinerya w Przeworsku; wapienniki i cegielnia spółki lwowskich techników; fabryka kamienia sztucznego i dachówek we Lwowie; gazownia; urząd budowniczy i przedsiębiorstwo elektryczne we Lwowie; szkoła ślusarska w Świątnikach; szkoła zawodowa dla przemysłu drzewnego w Zakopanem; szkoła wyrobów koszykarskich S. hr. Komorowskiego w Siekierzach; fabryka Zielińskiego z Krakowa; drukarnia ludowa we Lwowie; szkoła przemysłu domowego w Wiązownicy; huta szkła w Żółkwi; fabryka wyrobów i odlewów metalowych Bogdanowicza we Lwowie; fabryka pieców kaflowych Józefa Niedźwiedzkiego i sp. w Dębniakach pod Krakowem; architekci pp. Talowski, Józef Sosnowski, L. Baecker, D. Krzyżkowski, Tadeusz Obmiński, Rakowicz z Poznania, Alfred Kamienobrodzki, Alfred Zachariewicz, oraz prace z teki ś. p. prof. Juliana Zachariewicza; drukarnia *Czasu* w Krakowie; szkoły koszykarskie w Zatorze i Skołyszynie; szkoła kowalska w Sułkowicach; p. Józef Wolgner z Komarówki, Polskie Tatry wykonane plastycznie w wosku a przedstawiające linię uprzągnięć polskich i linię roszeń węgierskich, tudzież projekt kolei górskiej inżyniera Waleryana Dzieślewskiego z Zakopanego na Świnnicę, oraz całe Tatry, wykonane plastycznie z gipsu; zakład artystyczno-szlarski w Krakowie; zakład malarski Juliusza Krupskiego we Lwowie; Robert Jahoda introligator z Krakowa, oraz wielu innych.

Wielu wystawców, którzy zgłosili swój udział w wystawie a między innymi i Jan Szczepanik nadeszła swe okazy później.

Wystawa, której uroczyste otwarcie nastąpi dziś po południu o godzinie 4, potrwa do 30 czerwca b. r.

* * *

Dziś o godzinie 7 wieczorem odbędzie się uroczyste przedstawienie w teatrze miejskim.

Jutro w niedzielę: o godzinie 10 rano zwiedzanie wystawy, poczem od godz. 12 — 1 zwiedzanie uczestnicy „Panoramę Racławicką“; o 1 z południa obiad w sali kasyna miejskiego; po południu o godzinie 4 wycieczka do rzeźni miejskiej, wieczorem o godzinie 9 raut.

W trzecim dniu jubileuszu, w poniedziałek: o godzinie 10 rano zwiedzanie centralnej stacji straży pożarnej, następnie przechadzka na Górę Zamkową i kopiec Unii lubelskiej; o godzinie 12 w południe zdjęcie fotograficzne uczestników uroczystości jubileuszowych; po południu od godziny 4 do 6 zwiedzanie osobliwości miasta.

Zakończy uroczystości jubileuszowe wieczorem bankiet w salach kasyna miejskiego

We wtorek wycieczka do Dobrostan celem zwiedzenia wodociągów, a we Lwowie wycieczki do fabryki sztucznego kamienia, fabryki dachówek, centralnej stacji elektrycznej, zbiorników wody i t. d.

* * *

Zjazd gości na jubileuszowe uroczystości Tow. politech., jest bardzo liczny. Dotychczas przyjechało około 200 osób. Miedzy innymi przyjechali z Warszawy: pp. Sieklucki, Matkiewicz, Lutosławski i Obrębowicz; z Pragi: Babranek i Krzyżik ze „Spółki techników“; z Wiednia: p. Szczepaniak z gener. inspekcji kolejowej i p. Ziffer z wiedeńskiego Towarzystwa politechnicznego. Dziś mają przybyć goście z dalszych stron.

II. Wystawa drobiu, gołębi i innego ptactwa, oraz królików.

Lwów, 17 maja.

W hali muzycznej na placu powstawowym otwarta została dziś przed południem wystawa drobiu, gołębi i innego ptactwa, oraz królików, urządzona staraniem krajowego Towarzystwa chowu drobiu, gołębi i królików we Lwowie.

W skład komitetu wystawy wchodzi: rektor Akademii weterynaryjnej dr. J. Szpilman jako prezes, radca Namiestnictwa p. Jerzy Piwocki jako zastępca prezesa, p. Emil Lewicki jako dyrektor i p. Eugeniusz Terlecki jako sekretarz wystawy.

Obecna wystawa, druga z rzędu w ciągu niespełna trzech lat istnienia Towarzystwa, zapowiada się świetnie. Ze wszystkich stron kraju wzięło w niej udział 66 wystawców.

Cała wystawa podzielona jest na 10 grup. W pierwszej grupie znajdują się kury, podzielone na 19 klas, w drugiej kaczki w 4 klasach, w trzeciej gęsi w 3 klasach, dalej idą indyki, pantarki, bażanty.

Grupa VII obejmuje gołębie, podzielone na 31 klas, grupa VIII króliki w 12 klasach, grupa IX obejmuje znowu narzędzia i sprzęty hodowlane, preparaty anatomiczne i patologiczne, tablice hodowlane, oraz rysunki.

Ostatnia wreszcie grupa X z rzędu obejmuje karmy.

Pomiędzy kurami znajdują się obok polskich kur zielononózek i niebieskich, także kury, których ojczyzną jest Ameryka, Azja, Anglia, Francja, Hiszpania, Włochy, Niemcy, Holandia, Chiny.

W grupie kaczek i gęsi wystawione są również prócz okazów swojskich, także kaczki, względnie gęsi, rasy angielskiej lub francuskiej.

Najliczniej reprezentowany jest dział gołębi.

Szczególniejszą na się uwagę zwracających zwracają wystawione przez kierownika instytutu anatomicznego Akademii weterynaryjnej we Lwowie, dr. M. Grabowskiego, preparaty anatomiczne i patologiczne.

Wystawa potrwa trzy dni.

Otwarcia wystawy dokonał prezes komitetu wystawy dr. Szpilman krótką przemową, w której zaznaczył dotychczasową działalność Towarzystwa chowu drobiu, ptactwa i królików. Działalność Towarzystwa jest nie tylko lokalna, albowiem działa ono po wsiach, zakładając kurники zawodowe i udzielając właścicielom rasowych jaj. Mowca wspominał, że chów drobiu u właścicieli stoi u nas na niskim poziomie, a jednak na tem polu mogliby sami właściciele poprawić swoje położenie ekonomiczne, gdyż zapotrzebowanie drobiu i jaj jest bardzo wielkie. Za przykład podał dr. Szpilman Niemcy, gdzie rocznie importują żywego drobiu za 150.000.000 marek, jaj zaś za 80.000.000 marek. Austrija eksportuje za 80 mil. marek, a w tem udział Galicji jest nadzwyczaj mały.

Towarzystwo stara się podnosić chów drobiu u właścicieli, jednak ci przez wrodzoną opieszałość bardzo powoli pojmują doniosłość chowu ptactwa domowego.

Towarzystwo chowu drobiu liczy obecnie 250 członków i jakkolwiek z powodu trudności technicznych zaledwie trzecia część obsługuje wystawę, to jednak przedstawia się ona pięknie, świadcząc o dodatniej działalności Towarzystwa. Mowca zakończył swe przemówienie prośbą zwróconą do P. Marszałka krajowego i reprezentantów Rządu o poparcie dla Towarzystwa.

W otwarciu wzięli udział: P. Marszałek krajowy Andrzej hr. Potocki, Wiceprezydent Namiestnictwa P. Jan Lidl, członek Wydziału krajowego radca Dworu Łaskowski, radca Namiestnictwa Piwocki i Szeligowski, prezydent Małachowski i wiceprezydent miasta p. Michalski, Towarzystwo gospodarskie reprezentowali marszałek powiatowy Brykczynski i prezes oddziału lwowskiego Wiesiołowski.

Po zwiedzeniu wystawy przyznała jury następujące nagrody:

W grupie I kur: dyplomy honorowe: p. Helenie Podwin za cały chów, dr. Obidowiczowi z Sanoka, Władysławowi Falkowskiemu i p. Hetperowej z Babuli; medale srebrne: Ministerstwa rolnictwa p. Helenie Podwin za poszczególne chowy, pp. Wenzlowi i Dobrzańskiemu ze Lwowa; medale brązowe Ministerstwa rolnictwa pp.: Nowosieleckiej, Lewickiemu, A. Piwockiej i Żelazkiewiczowej ze Lwowa; nagrody pieniężne i listy pochwalne Towarzystwa: pp. Wojciechowi Preisowi, Wojciechowi Koziarowi, Jance i Czuchnowskiemu z Siemianówki; listy pochwalne pp.: Dyduńskiej, Jankowskiemu, Hostońskiemu, Salbergowi, seminarium żeńskiemu w Tarnowie, Mandlowej z Tarnopola, Ogrodzińskiej,

Wyherze, Maysenhälterowi, Beilowi i Rogozewskiemu.

W grupie II. kaczki: dyplomy honorowe pp.: Bronisławowi Żelazkiewiczowi i Karolowi Falkowskiemu; srebrny medal Ministerstwa rolnictwa p. Ewelinie Eulenfeld; brązowy medal Ministerstwa rolnictwa p. Maryi Szpilman; list pochwalny p. Anieli Piwockiej, list pochwalny kraj. Towarzystwa chowu drobiu p. Tomaszowi Czuchnowskiemu; listy pochwalne p. Falkowskiemu, Rogozewskiemu i Preyerowi.

W grupie III. gołębie dyplomy honorowe otrzymali pp.: Stanisław Jankowski i Władysław Łucyk ze Lwowa, Oskar Domiczek ze Stanisławowa (prócz tego list pochwalny), Kazimierz Kotowicz, Adam Klimowicz, dr. Władysław Dukiet i dr. Obidowicz z Sanoka i Karol Dziadoń ze Lwowa; medal srebrny Ministerstwa rolnictwa p. Karol Dobrzański ze Lwowa; medal brązowy Ministerstwa rolnictwa Władysław Falkowski ze Zboisk; listy pochwalne pp. Władysław Falkowski i Izidor Angelo.

W grupie IV króliki otrzymali dyplomy honorowe krajowe Towarzystwa chowu drobiu, pp. Karol Falkowski, Drwowski Włodzimierz i Mikusiński ze Lwowa; medal brązowy Minist. rol. p. Jan Wenzel ze Lwowa; listy pochwalne pp. Marya Szpilmanowa, Jędrzej Harasym, Roman Mikusiński, Wenzel Jan i Wojciech Koziar ze Lwowa; nagrodę pieniężną p. Wojciech Mykita z Prus.

W grupie V ptactwo ozdobne otrzymali dyplomy honorowe pp. Kazimierz Lewicki za sprzęty, narzędzia i karmy Władysław Falkowski za działalność literacką, prof. dr. Grabowski za preparaty anatomiczne i patologiczne i Mieczysław Jankowski za kolekcję pokarmów z włókien mięsnych; listy pochwalne pp. Marya Żelazkiewicz, krajowe szkoły koszykarskie w Skołyszynie i Wojsławiu; wreszcie medal srebrny p. Fattinger.

* * *

O godzinie 1 z południa odbył się w restauracji p. Nowakowskiego na placu powstawowym bankiet, w czasie którego wznieśli szereg toastów.

Listy Słowackiego do Krasieńskiego.

(Dokończenie).

Rozwieram ten list bom się dowiedział wczorą, że do Nicei wyjeżdża Izidor S. ¹⁾ Kochany Izidor, który tyle lubi dobrego kapłana, ile tłumaczenie wersetu biblij, przez którego z błędnych rabinów dane mu. Otóż wiedz, że względem nas jest on jako człowiek, który ryby widząc, że my ogromne beczki prochu znośmy razem, aby je potem w ostatecznej chwili jedną iskrą zapalić — on oddał się na pustynię. A ponieważ kiedyś był chemikiem, więc rzucił się z całym zapalem do retort, aby sam proch wynalazł i to zrobił, co my zrobić mamy. Słyszał on „Mistrza naszego — uznał go — ale potem oddał się — zamknął sam — i już od roku coś pisze, a z żadnym z nas nie komunikuje się — wtenczas kiedy my, za każdym krokiem w idei zastanawiamy się, zamieniamy ją w krew, w ciało, w naturę naszą, i robimy ją czynem, a czyni te małe na teraz z rozgorzeniem w nas Chrystusowej natury, będą powiększały postać, aż zwyciężymy świat... i za prawdę, że go zwyciężymy, a nie zostanie po nim nawet takich ruin jak Rzymskie, bo powiedz? czy kupy rozrzuconych pieniędzy w bankach bankierskich będą świadczyły o tych mamutowych figurach zmaterjalizowanej, zwierzej ludzkości? Czy kupieckie xięgi gdzieś gnijące wydobędą łzę z oczu nowej kiedyś Korynny? ²⁾ A my jednak ani tych pieniędzy

¹⁾ Izidor Sobański, syn Mateusza, szambelana Stanisława Augusta i Tekli Orłowskiej. Urodził się na Podolu 1796 r. Zmarł w Paryżu 1845 p. Wraz z młodszym bratem Aleksandrem kształcił się w Krzemieńcu pod opieką stryja Michała Sobańskiego, prezesa tamtejszej Komisji Edukacyjnej. W czasie wojny 1812 r. szkołę opuścił i młodo, bo w 20-ym roku swego życia ożenił się z hrabianką Seweryną Potocką. Wraz z bratem Aleksandrem brał czynny udział w powstaniu podolskim, po którego rozbięciu przebywał we Lwowie, skąd po kilkuletnim pobycie udał się do Paryża, gdzie stale zamieszkał. Majętny i wytworny w obejściu był bardzo pożądanym gościem na salonach paryskich. Jedyń syn jego, Artur, zmarł w Genewie, w czasie nieobecności rodziców w 16 roku swego życia. Izidor Sobański spoczywa na cmentarzu Montmartre, w Paryżu, wprost grobowca Juliusza Słowackiego. Wdowa po wysłała następnie za mąż za hr. Colloredo.

²⁾ Bohaterka romansu Anny Ludwigi de Staël-Holstein p. t. Corinne ou l'Italie Paryż, 1807, dwa tomy.

rozrzucać będziemy, ani z tych ksiąg robic kolumn dla siebie. Z ducha tworzymy lud nowy, Boży, twórczością ducha, który podług St. Pawła jest Boży, a kiedy z Bogiem złączony, jedno jest R. VI. str. 17. A kto się łączy z Panem, jednym Duchem jest ³⁾. Wreszcie o zetknięcie się twoje z Izidorem nie lękam się, bo wiem, że cię te szczegółowe odkrycia sensu w wersecach biblij nie zdołają Jemu, ale przestrzegam, że my nie jesteśmy w nim, ani on z nami. Nauka nasza żywa i do czynu prowadzi i filozofia nasza jest filozofią czynu, nie żądnych marzeń.

Uważaj więc Izidora jako osobny poemat, a sercem weź to, co ci piszę, a jeśli tego żądasz, obszerny ci list drugi wyleję prosto z Ducha, aby żadną cząstką ducha twojego nie był odstrychnięty od koła bratniego, które Duchem tworzy to, co potem już stworzone, weźmie jako swoją własność na wieki.

Po tym liście w korespondencji obu poetów nastąpiła trzyletnia przerwa, której przyczynę Słowacki przypisywał Krasieńskiemu. Stosunek przyjazny pragnął jednak Krasieński zawiązać na nowo i w tym celu w liście z Nicei, dnia 4 stycznia 1846 r. zapytuje Gaszyńskiego o radę, czy ma się odezwać do Juliusza po trzech latach milczenia. „Czy mi odpisze? Czym nie stał się przed jego wszechmądrością jako infusorium, któremu niewarto odpowiadać? Co tylko wiesz, napisz mi i pisz do mnie często“ ⁴⁾ Gaszyński udał się do Słowackiego dnia 12 stycznia tegoż roku, a następstwem tych odwiedzin był list Juliusza do Krasieńskiego tegoż dnia wysłany, o którym Krasieński w d. 21 t. m. doniósł Gaszyńskiemu w ten sposób: „Z odebranego listu do Juliusza widzę, że prawdę masz, parlamentarskość się rozmówili, jak lordowie lub posły angielskie; małom nie pękł ze śmiechu wczoraj, czytając opis tej sceny w twoim liście. Odpisałem zaraz do niego i to szczerą prawdę, starając się łagodnie ran jego ducha dotykać, jednakowoż się ich dotykając. O moich uwagach nad nim nie mów mu nie, ani też drugim ich nie udzielał, bo jaknajostrożniej trzeba z naturami tak dalece rozdrażnionymi“ ⁵⁾

Wielką snąc wagę przywiązywał Słowacki do tego pierwszego, po tak długiej przerwie listu, skoro skreślił go w pierwej brulionie (drukowanym w wydaniu lwowskim bez daty i zakończenia). Według objaśnienia tychże wydawców, w dopisku na str. 248 tomu II., brulion, czy też pierwszy rzut tego listu, znajdował się w zeszytach, w którym poprzednio wpisany był list: „Do Autora 3 Psalmów“. W tymże zeszycie i przed powyższym listem znajdował się też wiersz „Do Zygmunta“, pisany we Florencji dnia 4 grudnia 1838 r. Ow list zatem, który między innemi ogłosił prof. Kallenbach, jest z dnia 12 stycznia 1846 r., różni się w tekście od znanego dotychczas brulionu i zawiera dopisek, którego tam nie ma.

Czasowo w posiadaniu mojem będące trzy kartki zawierają właśnie ręką poety skreślony ów brulion listu i pochodzą bezwątpienia z owego zeszytu, o którym wspominają wydawcy lwowscy. Lewy brzeg tych kartek, formatu zwykłej ósemki, nosi ślady wydarcia z większej całości, a nadto u góry, po stronie prawej, znajdujemy ołówkiem przez Słowackiego postawione liczby: 136, 137 i 138.

Na jednej z kartek tego brulionu poeta rzucił kilka strof oderwanych, które tu z autografu ogłaszam. Pierwsza z nich odnosi się jakoby do „Księdza Marka“, którego wówczas tworzył i gdzie występuje karczmarzka Judyta:

Choć w domu jestem sama nie karczmarzka go-
ściu
Ryccerzom oblakany schronienie jestem winna.
Wprowadź go tu Gniewoszu...

Następna, nieznaną dotychczas, strofa, budową wiersza i obrazowaniem przypomina ustępy z tegoż utworu lub ze „Snu Srebrnego Salomei“:

Jakieś złote się szeregi
Pokazały na dolinie
W kurzu — i w zorzy bursztynie,
Na koniach jaśniejszych niż śniegi.
Na przodzie starzec sędziwy
Z bujdyganem ponad głową,
Jako Jowisz z piorunową
Błyskawicą... Za nim dziwy!
Wiatr jakiś straszliwy pędzi,
Pełny słońce — gwiazd i łabędzi,
Łabędzi, które się nagle
Mienia w tęczę... ⁶⁾ ryccerze,
A słońca — w złote puklerze
A skrzydła... na zbrojach — w żagle.

³⁾ „A kto się łączy z Panem, jednym duchem jest z nim“. List pierwszy św. Pawła do Koryntyan, rozdział VI., wiersz 17. Przez pomyłkę zapewne przytoczył Słowacki zamiast wiersza stronę 17-a.

⁴⁾ T. I. str. 245.

⁵⁾ Tamże str. 248.

⁶⁾ Przekreślono: w ludzi.

Trzecie wreszcie strofa ⁷⁾ jest może do Zygmunta Krasieńskiego zwrócona, bledszym atramentem, widocznie później spisana:

Bo to jest wieszczą najjaśniejszą chwałą,
Że w posąg mieni nawet pożegnanie ⁸⁾
Ta kartka wieki tu będzie płakała
I łez jej stanie.
Kiedy w daleką odjeżdżasz krainę
Ja kończę moje na ziemi wygnanie ⁹⁾,
Ale samotny — ale łzami płynę
I to pisanie....

Tu strofa urwana i pozostawiono trochę pustego miejsca, na następnej zaś stronie rozpoczyna się list do Krasieńskiego.

Leopold Męyet.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Zmiana nazwy stacyi. Z dniem 1. maja 1902 zmienioną została nazwa stacyi Katowitz położonej na szlaku Wiedeń-Eger w obrębie c. k. Dyrekcyi kolei państwowej w Pilźnie na Katowitz w Czechach, zaś nazwa stacyi Nemelkau położonej na szlaku Horazdovie-Babin-Taus w obrębie wspomnianej Dyrekcyi na Nemelkau-Welhartitz.

Wystawa rolniczo-przemysłowa w Wilnie odbędzie się w dniach od 12 do 20 września. Jest to pierwsza wystawa rolniczo-przemysłowa, jaką urządza powstałe niedawno Towarzystwo rolnicze wileńskie, do tychczas bowiem sprawami wystaw wileńskich zajmowało się wileńskie Towarzystwo wyścigów konnych.

Wystawa tegoroczna po raz pierwszy urządzona będzie na szeroka skalę, obejmując nawet gubernię suwalską, ogółem zaś gubernie: wileńską, grodzieńską, kowieńską, mińską, witebską, kurlandzką, oraz suwalską.

Na wystawie oprócz działu rolniczo-hodowlanego uwzględniony zostanie dział przemysłu wielkiego i drobnego, w dziale zaś pozakonkursowym wystąpi wiele firm warszawskich, posiadających stosunki handlowe z Litwą i guberniami nadbałtyckimi. Wystawa będzie urządzona na obszernym placu jarmarczonym na Łukiszczach.

Wiedeń, 17-go maja. (Kursa giełdy wiedeńskiej). Losy: a) procentowe: Austriackie zakładu krajowego z oblig. pr. z roku 1880 3-prc. 265.—, Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 263.—, Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. m. k. 4-prc. 500.—, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 zł. 5-prc. 285.—, Węg. Banku hip. po 100 zł. 4-prc. 254.—, Potyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 83.—, Tureckie oblig. prem. kolej po 400 fr. 107.—, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 19-10, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 436-50, Clary 40 zł. m. k. 177.—, Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 82.—, Losy m. Krakowa 20 zł. 74-50, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 73.—, Ofen 40 zł. 188.—, Palfy 40 zł. m. k. 189.—, Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. 56-75, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 29-10, Losy fund. Areykście Rudolfa 10 zł. 80.—, Salma 40 zł. m. k. 238.—, Pożyczka Salzburga 20 zł. 77.—, Pożyczka St. Genosi 40 zł. m. k. 265.—, Losy komunalne. Wiednia z 1874 r. 437.—.

Wiedeń, 17 maja. Cukier (spokojnie) 17-55 do —.—. Spirytus (bez zmiany) 37-80 do —.—. Nafta niezmieniona.

Wiedeń, 17 maja. Targ zbożowy. (Kursa w koronach i po 50 kg.) Pszenica na jesień 8-04 do 8-05. Pszenica na wiosnę — do —.—. Pszenica na maj-czerwiec 8-87 do 8-88. Żyto na wiosnę — do —.—. Żyto na maj-czerwiec 7-36 do 7-38. Żyto na jesień 7— do 7-02. Kukurudza na maj-czerwiec 5-24 do 5-25. Kukurudza na czerwiec-lipiec — do —.—. Kukurudza na lipiec-sierpień 5-33 do 5-34. Owies na wiosnę — do —.—. Owies na maj-czerwiec 7-35 do 7-37. Owies na jesień 6-15 do 6-17. Rzepak na wrzesień-październik — do —.—. Rzepak na styczeń-luty — do —.—. Olej rzepakowy na kwiecień-maj — do —.—.

Usposobienie: spokojne. — Pogoda: pada deszcz.

Berlin, 17 maja. Banknoty austriackie 85-15, Spirytus 33-70.

Frankfurt, 17 maja. Austriackie Kredyty 213-50, Koleje państwowe —,—.

⁷⁾ Ogłoszona przezemnie w nr. 14 *Tygodnika Ilustrowanego* za rok bieżący.

⁸⁾ Przekreślono: chociażby ptakiem.

⁹⁾ Przekreślono: „że posąg mieni łzy i pożegnanie“, pisano powtórnie: „ja kończę moje na ziemi“.

Alpiny —, Disconto 183-75, Laura —, Montany —.

Paryż, 17 maja. Trzyprocentowa renta 101-12, Mąka 26-70.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 17-55 do 17-65, loco Olomuniee 16-80 do 16-90, loco Berne-Wiedeń 17- do 17-10, na czerwiec loco Aussig 17-65 do 17-75. Cukier w kostkach: *prima* 88-75 do 89—, *secunda* 88-25 do 88-50. Spirytus kontyngentowany: loco Wiedeń 37-80 do 38-20. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 7-50 do 8—, galicyjska przeźroczysta 32— do 32-50. (Ceny w koronach).

Targ zbożowy.

Lwów, 17go maja. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. loco Lwów. Pszenica gotowa 9-60 do 9-90, pszenica na termin 7-50 do 8—, żyto gotowe 6-80 do 7—, żyto na termin 5-25 do 5-75, owies obrotowy gotowy 7-60 do 7-90, owies obrotowy na termin — do —, jęczmień pastewny 5-75 do 6-25, jęczmień browarniczy 6-75 do 7-50, rzepak — do —, lnianka — do —, groch pastewny 7-25 do 7-50, groch do gotowania 8-50 do 13—, wyka 7-25 do 8—, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 6-50 do 6-75, hreczka 7-25 do 7-75, kukurudza nowa 6-25 do 6-40, kukurudza stara — do —, chmiel za 56 kilo — do —, konieczyna czerwona 45— do 60—, konieczyna biała 50— do 90—, konieczyna szwedzka 60— do 90—, tymotka — do —.

Spirytus loco za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 16-50 do 17—, za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin 15-50 do 16—, waranty — do —.

Uspodobienie słabe.

Na targ w Podgórzu doprowadzono dnia 16-go maja b. r. bydła rogatego 603 sztuk, cieląt 316 sztuk, nierogacizny 107 sztuk.

Płacono za 100 klg. bydła opasowego lepszej jakości od 58 do 66 koron, średniej jakości od 54 do 60 koron, cieląt od 70 do 80 koron, trzody od 58 do 70 koron.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan z Najd. Arcyksięciem Franciszkiem Ferdynandem będzie obecnym na tegorocznych końcowych manewrach austriacko-węgierskiej marynarki wojennej, zapowiedzianych na ostatnie dni sierpnia.

Podczas wczorajszego posiedzeniu Izby deputowanych zebrano się Koło polskie.

Prezes Jaworski powitał naprzód nowego posła p. Dulębę, poczem oznajnił, że otrzymał od posła Wilka następujące oświadczenie:

„Oświadczam, że nie miałem zamiaru złamania solidarności Koła głosowaniem nad wnioskiem pos. Daszyńskiego. Nadto wyrażając żal w tym względzie, oświadczam, że w przyszłości nigdy nie złamię solidarności Koła, pracując wspólnie dla dobra ludu polskiego“.

P. Karol Dzieduszycki zaznaczył, że pomimo tej deklaracji głosować będzie za wykluczeniem pos. Wilka, gdyż ten nie zasługuje na to, by znajdował się w gronie Koła polskiego.

Prezes Jaworski, oświadczył, że wobec tej deklaracji Wilka, wniosek o wykluczenie cofa. — P. Karol Dzieduszycki wniosek ten podejmuje. — Pos. Doboszyński mniema, że deklaracja jest takim zadostęczyniem, iż niema powodu do wykluczenia. — P. Pastor oświadczył, że był stanowczo za wykluczeniem pos. Wilka z Koła z powodu całkiem niezwykłego faktu krnąbrności. Skoro jednak wdano się w kunktatorstwo, a dziś znajduje się Koło wobec deklaracji pos. Wilka, przyłącza się do wniosku pos. Doboszyńskiego.

Prezes Jaworski wnosi: Koło przyjmując deklarację Wilka do wiadomości, przechodzi do porządku dziennego nad całą sprawą. — Hr. Karol Dzieduszycki cofa swój wniosek. — Koło polskie uchwaliło wniosek pos. Jaworskiego, tj. przyjęcie deklaracji do wiadomości i przejście nad całą sprawą do porządku dziennego.

Pos. Pastor domagał się wydania komunikatu ze strony Koła, aby sparaliżować ewentualne ataki prasy opozycyjnej. — P. Jaworski oświadcza się przeciw temu, bo żaden komunikat Koła prasy opozycyjnej nie przekona i nie przeszkodzi atakom.

De Czesu telegrafują z Wiednia:

Dnia 16 b. m. rano Pan Minister wyznał i oświaty Hartel utrzymał od słucha-

czy Politechniki lwowskiej telegram z zawiadomieniem, że przestają uczęszczać na wykłady. Studenci zaznaczają jednak, że będą się zachowywać spokojnie. Krótko przed o-trzymaniem tej depeszy Pan Minister Hartel wysłał do rektora Politechniki lwowskiej pismo, w którym podaje do wiadomości treść swej odpowiedzi na interpelację. W odpowiedzi tej wyraził się Pan Hartel, jak wiadomo, że skoro spokojnie będzie zachowany i umysł się uspokoi, zakaz zgromadzeń zostanie cofnięty. Należy jednak stwierdzić z całym naciskiem, że depesza minęła się w drodze z owym pismem, że więc to pismo nie jest bynajmniej odpowiedzią na depeszę studentów“.

Wobec doniesienia jednego z pism wiedeńskich, że generalna intendencja teatrów nadwornych w Wiedniu czyni przygotowania do uroczystego przedstawienia w operze nadwornej z okazji oczekiwanego w ciągu czerwca rzekomo przybycia króla włoskiego, zapewnia *Pol. Corr.*, że wiadomość ta jest bezzasadną.

Niemieckie dzienniki poznańskie dowiadują się, że cesarz Wilhelm zaprosił prezesa regencji poznańskiej p. Kramehra, aby mu towarzyszył w podróży na północ, która odbędzie się w lipcu. *Posener Ztg.* donoszą o tem, przypuszcza, że to zaproszenie ma związek, z zapowiedzianym na wrzesień pobylem cesarza w Poznaniu. Podczas podróży na północ zamierza cesarz, zdaniem pomienionej gazety, zasięgnąć od p. Kramehra dokładnych informacji o stosunkach w Księstwie Poznańskiem, mianowicie o stosunkach narodowościowo-politycznych. Pan Krahmer, odbywając częste podróże po prowincyi, poinformował się dokładnie o położeniu rzeczy.

W czasie manewrów cesarskich ma być umieszczonych w Poznaniu 10.000 żołnierzy.

Z Petersburga donoszą: Prezydent Loubet po przybyciu tutaj uda się do soboru petropawłowskiego, ztamtąd do szpitala Towarzystwa francuskiego na wyspie Wasiljewskiej, następnie złoży wizyty ambasadorom, poczem odbędzie się przyjęcie deputacyi w pałacu Zimowym.

Zarząd miasta przedłożył radzie miejskiej wniosek, aby nazwę wybrzeża Gagarin-skiego, na którym znajduje się ambasada francuska, zmienić na nazwę: wybrzeże Francuskie.

Ruch katolicki we Włoszech nieustannie się wzmacnia. W Kanossie i w Wenecyi odbyły się tymi dniami konferencje grup miejscowych demokracji chrześcijańskiej. W Kanossie mowcy wyzywali do przywrócenia dobrobytu Włoch na podstawie ścisłego złączenia ludu z Kościołem. Przedewszystkiem należy owdładnąć radami gminnymi. W Wenecyi, na wniosek hr. Paganuzziego uchwalono następującą rezolucję: „Katolicy muszą się starać, aby roboty gminne otrzymywały do wykonania tylko te stowarzyszenia przemysłowe, które się opierają na zasadach chrześcijańskich. Roboty publiczne powinny być prowadzone we własnym zarządzie gminy, o ile to się tylko da uskutecznić. Głównym celem pracy w radach gminnych jest złamanie wpływu rządu. Gminy mają zyskać niezawisłość moralną i materialną, tworzyć do pewnego stopnia państwo w państwie“. Końcowy ustęp rezolucyi spotkał się z oporem i nieprzychylną krytyką.

Z Belgradu telegrafują: Poseł serbski w Paryżu Andra Nikolicz i poseł w Rzymie dr. Milenko Wessnie zostali wezwani telegraficznie do Belgradu, gdyż obaj powołani być mają do nowego gabinetu Nikolicz i dr. Milowanowicz są kandydatami na ministrów spraw zagranicznych.

Po dokonaniu wyborów a ochłoniwszy już nieco z przerażenia po strasznej katastrofie w St. Pierre, Francya cała zajmuje się podróżą naczelnika kraju do Petersburga. Loubet zostanie przyjęty w Rosyi z niesłychanymi honorami i okazałością. W Kronstadzie powita go flota rosyjska. Naczelnego dowództwo wielkiego przeglądu wojsk w Carskiem Siole objął w. książę Mikołaj. Poczyniono najobszerniejsze zarządzenia dla bezpieczeństwa osoby prezydenta. Przy każdym wyjeździe towarzyszyć będą prezydentowi dwa szwadrony gwardyi. W Carskiem Siole zamieszka Loubet w najwspanialszym apartamencie.

Trybunał apelacyjny w Salonikach przeprowadził w ostatnich dniach rozprawę przeciw 40 mieszkańcom wsi Jeni-Köi, w okręgu strumnickim obwinionym o udział w rewolucyjnych knowaniach.

Trybunał skazał 4 oskarżonych na karę śmierci, 13 na dożywotnie więzienie, 9 na dziesięć lat, a 5 na pięć lat więzienia. Nadto pięć osób skazał trybunał za fałszywe zeznania na karę po 5 lat galery.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 17 maja. (Tel. prywatny.) Dziś o godz. 8 rano odbyło się poświęcenie nowego Muzeum w Krakowie, noszącego nazwę zbioru Emeryka hr. Hutten Czapskiego. Muzeum mieści się w osobnym budynku przy ul. Wolskiej, noszącym napis: „Monumenti patriae naufragio erepti“. Otwarcie muzeum nastąpiło staraniem wdowy hr. Czapskiej. Uporządkowaniem zabytków zajął się dr. Kopera. Muzeum obejmuje znaczny zbiór numizmatów, cenne druki z epoki jagiellońskiej, blisko 3000 cennych rycin i portretów, miniatury, zbroje polskie, order polski, puławy i inne pamiątki.

Kraków, 17 maja. (Tel. prywatny.) Zjazd na zwiedzanie pamiątek podczas Zielonych Świątek już się rozpoczął. Wczoraj przybyli uczniowie gimnazjalni z Drohobycza, Stanisławowa, Brzeżan i Tarnowa. Delegacya studentów z gimnazjum Sobieskiego powitała gości na dworcu, poczem studenci udali się w pochodzie do miasta. Dziś przybyli pierwsze partie Górnoślazaków.

Kraków, 17 maja. (Tel. prywatny.) We wtorek odbędą się dalsze wybory 12 radnych w kole małych właścicieli. Oba stronnictwa ogłoszą dziś listy.

Wiedeń, 17 maja. Szach perski w przejeździe do Włoch przybył tu dziś przed południem. Na dworcu powitali Szacha obaj jego bracia, odbywający studia w Theresianum, oraz poseł perski. Odbywszy przejażdżkę po mieście, odjechał szach dalej do Wenecyi.

Wiedeń, 17 maja. Książę regent bawarski Luitpold przybył do Wiednia.

Lubiana, 17 maja. (Tel. prywatny.) Na Zjazd dziennikarzy słowiańskich przybyło dotąd oprócz znacznej liczby dziennikarzy chorwackich, słoweńskich i słowackich, 16 Polaków, 36 Czechów, nadto kilku Rusinów.

O godzinie 5 po południu odbędzie się uroczyste powitanie. Na prezydenta Zjazdu wyznaczono Słowaka Matusza Dule, na wiceprezydentów Chorwata Arnolda i Czechu Hrubiego. Jednym z sekretarzy będzie Laskownicki.

Praga, 17 maja. Według wiadomości z Cieplic była w ostatnich dniach woda źródłana w Cieplicach brunatno zabarwiona. Łączą to z ostatnimi wybuchami wulkanów. Obecnie woda jest już czysta.

Olomuniee, 17 maja. Wczoraj ukończono wybory do tutejszej Izby handlowej i przemysłowej. Na 48 wybranych członków Izby jest 38 Niemców, a 10 Czechów.

Budapeszt, 17 maja. Dziś po południu odbędzie się pełne posiedzenie węgierskiej Delegacyi celem powzięcia decyzji, czy posłowie, nie będący członkami Delegacyi, mają prawo brania udziału w posiedzeniach komisji i i subkomitetów delegacyjnych.

Budapeszt, 17 maja. Wczoraj przed południem odbyła się tu w obecności Najj. Pana i Najd. Arcyksięcia Ottona i Ferdynanda wielka rewia wojskowa, której przebieg był wspaniały.

Monachium, 17 maja. Izba niższa przyjęła jednomyślnie zaproponowaną przez komisję rezolucję w sprawie zmiany ordynacyi wyborczej do sejmu.

Paryż, 17 maja. (Matin) donosi z Madrytu, że królowa regentka wysłała do prezydenta Loubeta depeszę, w której wspominając o przyjacieli łączącej Hiszpanię z Francją, nadaje prezydentowi republiki order Złotego Runa.

Paryż, 17 maja. Ministerstwo dla kolonij ogłasza zarządzenia, jakie poczyniono celem zaopatrzenia wyspy Martiniki w środki żywności. Liczne przesyłki nadeszły z kolonij sąsiednich. Amerykańskie okręty transportowe przywiozły zapasy żywności, wystarczające na 20 dni dla 150.000 ludzi, znajdujących się w Fort de France. Dalej urząd kolonialny polecił wysłać 100.000 kl. chleba, 40.000 klg. konserw, 45.000 klg. środków desyntezyjnych i t. p.

Paryż, 17 maja. Według urzędowej depeszy prezydent Loubet będzie mógł wylądować w Kronstadzie.

Paryż, 17 maja. Socjalistyczny deputowany Mirmant zapowiedział interpelację w Izbie deputowanych w sprawie pani Humbert.

Fort de France, 17 maja. Onegdaj wieczorem wydobywał się z wulkanu słup ognisty, a wczoraj zabarwione na krwawo, chmury odsłoniły górę, z wulkanu posypała się deszcz popiołu, co wywołało wśród ludności ogromne przerażenie.

Sztokholm, 17 maja. Wczoraj wieczorem nie wyszły żadne dzienniki prócz organu urzędowego, z powodu strejku zecerów. Musiano odwołać przedstawienia w teatrach w skutek strejku maszynistów i personelu pomocniczego.

Stokholm, 17 maja. Liczba sztejkujących wynosi dotychczas 75.000 ludzi.

Sztokholm, 17 maja. W Izbie niższej uchwalono 83 głosami przeciw 59 wniosek Billinga, wzywający rząd, by do roku 1904 przedłożył ustawę o reformie wyborczej na następujących zasadach: Powszechne prawo wyborcze; wybory proporcjonalne; prawo wyboru po ukończeniu 25 lat życia; równoprawnienie miast z prowincyą.

London, 17 maja. Izba lordów do 2 czerwca.

Bilbao, 17 maja. Autonomiczna republikańska większość rady municypalnej odmówiła burmistrzowi upoważnienia do reprezentowania miasta na uroczystości koronacyjnej w Madrycie.

Pekin, 17 maja. Biuro Reutersa donosi, że obok umowy w sprawie oddania kolei Tientsin-Pekin-Szanhajkan istniała druga konwencya kolejowa, którą poseł angielski Satow zawarł z Juanszikajem. Ta druga konwencya była trzymana w tajemnicy. Gdy obecnie doszła do wiadomości postów, mocarstwa protestują przeciw niej. Poseł rosyjski wniósł do rządu chińskiego zażalenie, że ta tajna umowa zawarta była bez pytania Rosyi. Rosya oświadczyła, że nie wycofa wojsk swoich, jeżeli Anglia nie załatwi tej sprawy.

Południowo-afrykańskie rokowania pokojowe.

Pretorya, 17 maja. Biuro Reutersa donosi, że komendant Boerów, Bayer udał się wczoraj osobnym pociągiem do Vereeniging, gdzie zjechali się wszyscy delegaci boerscy. Narady w pierwszym dniu mają zupełnie poufny i prywatny charakter. Generał Kitchener pragnąc, aby delegaci mogli spokojnie odbyć konferencje, zawiadomił, że na podstawie obopólnego porozumienia, Anglicy podczas konferencyi, — nie będą w polu atakowali tych oddziałów boerskich, których przewódce uczestniczą w naradach.

Birmigham, 17 maja. Minister kolonij Chamberlain wygłosił tu wczoraj mowę, w której powiedział, że wojna jest już bardzo blisko ukończenia i pokój zapewniony.

Przynajmniej jest pełna ku temu nadzieja, która jednak nie powinna usypiać czujności Anglii, gdyż mogą ze strony nieprzyjacielskiej wyjść propozycje, których Anglia zasadniczo przyjąć nie będzie mogła.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 17 maja 1902. — Giełda południowa (*Mittagsbörse*). Godz. 12 min. 30. Marki 117-36, Renta majowa 101-75, Węgierska renta koronowa 97-80, Akcje austr. Zakładu kredytowego 679-50, Akcje węg. Zakładu kredytowego 695—, Akcje Anglobanku 272—, Akcje Unionbanku 544—, Akcje Bankvereinu 452—, Akcje Länderbanku 425-50, Akcje Kolei państw. 683-25, Lombardy 59-50, Akcje kolei Elbethal 461—, Akcje Fabryki broni —, Akcje tytoniowe —, Akcje Alpiny 415-50, Akcje Rima Muranyi 520-50, Akcje Praskiego Towarzystwa żel. 1610—, Losy tureckie 107—, Ruble 253-75, 20-Franki —, Tramway —.

Uspodobienie: silne.

Wiedeń, 17 maja 1902. — Zamknięcie giełdy (*Schluss course*). Godz. 2 min. 30. Akcje austriackiego Zakładu kredyt. 680-50, Akcje węgierskiego Zakładu kredyt. 699—, Akcje Anglobanku 272-25, Akcje Unionbanku 541—, Akcje Länderbanku 425—, Akcje Bankvereinu 452—, Akc. Bodencredit 948—, Akcje galicyjsk. Banku hipotecznego —, Akcje Kolei państwowych 689-50, Akcje Kolei Południowej 48—, Akcje Tramway A) —, Akcje Tramway B) —, Akcje Kolei Elbethal 460-50, Akcje Kolei Północnej 5760—, Akcje Kolei Czerniowieckiej —, Akcje Alpiny 415—, Akcje Rima Muranyi 521—, Akcje Praskiego Towarzystwa żel. 1600—, Akcje Fabryki broni 330—, Akcje Tureckie tytoniowe 290—, Obligacje węgierskiej indemnizacyi 97-70, Renta majowa 101-75, Austriacka Renta koronowa 99-70, Węgierska Renta koron. 97-80, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 96-45, 4 pre. Listy Banku krajowego 97—, 4 i pół pre. Listy Banku krajowego 101-25, 4 pre. Listy Banku hipotecznego 96-25, 4 i pół pre. Listy Banku hipotecznego 100-60, 5 pre. Listy Banku hipotecznego 110—, 4-pre. Gal. Obligacje propinacyjne 99-25, 4-pre. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 97-50, 4-pre. pożyczka miasta Lwowa 94-50, Losy tureckie 107-25, Marki 117-35, Ruble 253-75.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Zapisy

przyjmuje codziennie od godz. 10-tej przed
południem do godziny 2-giej

Stanisław Sachs

nauczyciel tańców

ulica Pańska 1. 17, drzwi Nr. 8.

Docent Uniwersytecki

Dr. Roman Rencki

były asystent kliniki lekarskiej uniw.
Jagiellońskiego i lwowskiego ordynuje

w chorobach wewnętrznych

od godz. 3—5 ul. Kraszewskiego 1. 3.

Telefon 583.

Fabryka asfaltu i papy dachowej

Szeligi-Łyszkiewicz
inżyniera

Lwów — Marcina 29,

osusza gorącym asfaltem, jako jedynym środ-
kiem, najbardziej zawilgocone ściany w po-
mieszkaniach, niszczy grzyb drzewny.

B. Józef Mund

Pracownia kuśnierska

Rynek 1. 25,

przyjmuje do chemicznego
czyszczenia i odświeżania ubrania
męskie i damskie

jakoteż do ściągnięcia połysku z czarnych materyj.
Reperacye ubiorów męskich damskich i dzieciennych
wykonuje po nader niskich cenach.

Wykonuje także nadawanie aksamiitnych kołnierzy
do paltołów męskich i damskich.

Przyjmuje do przechowania na lato futra po 80 ct.

Po wystawieniu w nowo otwartym
w Pasażu Mikolascha „Chromofotokopie“
wspaniałych Alp szwajcarskich, w bieżącym
zaś tygodniu wielce interesującej seryi zdjęć
stereoskopowych największego okrętu na świe-
cie linii Hamburg-Ameryka, wystawione będą
w dalszym ciągu począwszy od niedzieli, wi-
doki czarownego Wschodu a mianowicie uro-
czych okolic z nad Bosforu i tak po wszy-
stkie czasy niezwykle interesującej stolicy
świata wschodniego Konstantynopola.

Carogród ta niegdyś metropolia bizan-
tyńskiego cesarstwa, później gród stołeczny
władców świata sułtanów, posiada tyle pa-
miątek świetnej przeszłości, tyle wspaniałych
świątyń, pałaców i meczetów, a przytem jako
miejsce w którym się styka Europa z Azją,
kultura chrześcijańska z mahometaniską, nie
ma sobie równego na całej ziemi. Z nadzw-
yczajną plastyką i w naturalnych barwach od-
twarzają obrazy „Chromofotokopie“ te przedzi-
wnej piękności i oryginalności widoki: Perę,
Galatę, Złoty róg, uroczyste pałace sułtańskie
nad Bosforem, Seraje i meczety nad którymi
króluje niegdyś najwspanialszy kościół bizan-
tyńskiego stylu dziś meczet św. Zofii.

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny

Bank hipoteczny**Oddział depozytowy**

przyjmuje wkłady i wypłaca zaliczki na rachun-
nek bieżący, przyjmuje do przechowania papiery
wartościowe i udziela na takowe zaliczki.

Nadto zaprowadzono na wzór instytucyj
zagranicznych tak zwane

Depozyta schowkowe

(Safe Deposits).

Za opłatą 25 do 35 zł. a. w. rocznie
depozytariusz otrzymuje w stalowej kasie pan-
cernej schowek do wyłącznego użytku i pod
własnym kluczem, gdzie bezpiecznie a dy-
skretnie przechowywać można swoje mienie
lub ważne dokumenty.

W tym kierunku poczynił Bank hipo-
teczny jak najdalej idące zarządzenia.

Przepisy, odnoszące się do tego rodzaju
depozytów, otrzymać można bezpłatnie w od-
dziale depozytowym

Kancelarya
Adwokata Dr. Godlewskiego

przeniesiona

na ul. Teatralną 1. 3, telefon Nr. 471.

Lekarz chorób kobiecych, akuszer i operator

Dr. M. Weinreb

b. długoletni asystent kliniki ginekologicznej prof.

Landana w Berlinie ordynuje od 3—5 po południu

ul. Sykstuska 1. 23.

Od wielu lat
doświadczone środki domowe
Franza Wilhelma
aptekarka



C. k. nadwornego dostawcy
w Neunkirchen, Niższa Austrya.

Franza Wilhelma herbata przeczyszczająca
1 pakiet K. 2.—. Skrzynka pocztowa 15 paczek
K. 24.—.

Wilhelma sok zielny

1 flaszka K. 250. Skrzynka pocztowa 6 flaszek

K. 10.—.

C. k. uprzyw.

Wilhelma nacierania płynne „Bassorin“

1 flakonik K. 2.—. Skrzynka pocztowa 15 sztuk

K. 24.—.

Wilhelma plaster

1 pudełko 80 k., 1 tuzin pudełek K. 7.—,

5 tuzinów pudełek K. 30.—.

Skrzynka pocztowa franco opakowanie do każdej

austr. węg. stacyi pocztowej.

Dostać można we wszystkich aptekach w znanych

oryginalnych opakowaniach, gdzie dostać nie

można wysyłka wprost.

Bezkrwistość w 20 DNIACH

BLADACZKA

ZDENERWOWANIE

TRUDNY POWROT

DO ZDROWIA

po wszystkich chorobach.

ELIXIRU SW. WINCENTEGO A PAULO

Jedyny środek upoważniony specjalnie

Objaśnienia: SIOSTR MIŁOSIERDZIA, 105, rue St-Dominique, w Paryżu

Skład główny środków Sw. Wincentego a Paulo i. passage Saulnier, Paris.

Prospekta bezpłatnie w aptece Pana GUNET, Paryż.

We Lwowie w aptekach PP.: Mikolascha i Wewiór-

skiego. W Krakowie w aptekach PP.: Wiszniew-

skiego i Redyka.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 16. maja 1902.

HOTEL GEORGE.

PP. St. Gołaszewski z Kończak, W. Pawli-
kowski z Bereznicy, K. Kownacki ze Switarzowa, E.
Piotrowski z Petersburga, S. Konopka z Wieliczki.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. J. Obmiński z Bartatowa, A. Zaremba
Cielecki z Hadyńkowiec, J. Wolynier z Komarówk,
M. Szybalski z Krakowa.

HOTEL IMPERIAL.

PP. T. Sulikowski z Warszawy, St. hr. Ja-
błonowski z Popowic, W. Stawarski z Jedlicz, B.
Zastowiecki z Krogulca.

HOTEL FRANCUSKI.

P. M. hr. Rey z Przechorowa.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca wystawa zjednoczonego
Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we
Lwowie, przy placu św. Ducha 1. 10, pierw-
sze piętro, jest otwarta codziennie od godziny
10 przed południem do godziny 5 po południu.
Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal.
w dniu powszednie 60 hal. — Dla członków
wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie
otwarte codziennie (z wyjątkiem niedziel) od
godziny 9 rano do godziny 3 po południu,
w niedzielę i święta od godziny 10 rano do
godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna
otwarta codziennie od godziny 11 przed po-
łudniem do godziny 3 po południu w niedzielę
i święta od godziny 10 do godziny 1). —
Wstęp w dniu powszednie 40 hal., w nie-
dzielę wolny.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 17. maja 1902.

I. Akcje za sztukę.

	placę	żądają
	walutę koron.	
K. h. K. h.		
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	535	541
Ex dividende 20 kor.		
Banku gal. dla handlu i przem.		
po zł. 200 (400 kor.)	350	380
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. mk.		
(400 kor.)	420	424
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł.		
w. a. w. srebrze (400 kor.)	566	570
Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 k.)		
Fabryki wagonów w Sanoku przed-		
tem Lipińskiego po 500 kor.		350
Tow. dla gal. przedsięb. elektry-		
cznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	420

II. Listy zastawne za 100 kor.

	placę	żądają
	walutę koron.	
K. h. K. h.		
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10% l.	109 70	—
" " 4 1/2% " los. w 50 l.	100	—
" " 4% " 60 l. po 200 k.	95 70	96 40
" kraj. 4 1/2% " los. w 51 l.	100 80	101 50
" " 4% " los. w 57 l.	97	97 70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierw-		
szna emisya)	95 70	96 40
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4%		
los. w 41 1/2 lat	95 60	96 30
4% los. w 56 lat	96 10	96 80

III. Obligacje za 100 kor.

	placę	żądają
	walutę koron.	
K. h. K. h.		
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	98 50	—
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102 50	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102 30	103
" " 4 1/2% (3 em.)	100 50	—
" " 4% (4 em.)	96 30	97
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kor.	97 20	97 90
Pożyczka kraj. 6% w. a. z r. 1873	93 50	94 2
" " 4% po 200 kor.	100	100 70
" z roku 1893	97 20	97 90
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	93 50	94 2
" " 4 1/2% " 200 "	100	100 70

IV. Losy.

	placę	żądają
	walutę koron.	
K. h. K. h.		
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	73	78
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 kor.)	—	—

V. Monety.

	placę	żądają
	walutę koron.	
K. h. K. h.		
Dukat cesarski	11 22	11 34
20 frankówka	19 10	19 30
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	254
100 rubli rosyjskich papierowych	252 50	254 50
100 marek niemieckich	117 10	117 80

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 16. maja 1902.

A. Ogólny dług państwa.

	placę	żądają
	walutę koron.	
K. h. K. h.		
Jednolity dług państwa w banknot.	101 75	101 95
maj-listopad	101 65	101 85
luty-sierpień	—	—
Jednolity dług państwa w srebrze	101 60	101 80
styczeń-lipiec	—	—
kwiecień-październik	101 60	101 80

	placę	żądają
	walutę koron.	
K. h. K. h.		
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	192	194
" " 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	152 80	153 60
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	183 75	184 75
" " 1864 po 100 zł.	252 25	254 25
" " 1864 po 50 zł.	252 25	254 25
Listy zast. domen państ. 120 zł. 5 pr.	297	299

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

	placę	żądają
	walutę koron.	
K. h. K. h.		
Austr. renta złota wolna od podatku	120 70	120 90
za 100 zł. 4 pr.		
Austr. renta w wal. kor. wolna od		
podatku za 200 kor. 4 pr.	99 75	99 95

C. Obligacje kolejowe.

	placę	żądają
	walutę koron.	
K. h. K. h.		
Kol. Areyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100	100 20
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne		
od podatku za 100 zł. 4 pr.	118 75	119 75
Kol. za 200 zł. mk. 5 1/2 pr. (ostemp.		
akcje)	506	—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100		
zł. 5 1/2 pr.	126 50	127 50
Kol. Areyks. Rudolfa w wal. koron.		
wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	100	100 10
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk.		
(ostemp. akcje) 5 pr.	420 75	421 75

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

	placę	żądają
	walutę koron.	
K. h. K. h.		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	110	—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—	—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i		
5000 zł. 5 pr.	100	100 30
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400		
kor. 4 pr.	100	100 30
Kol. bukowinśkiej lokaln. za 400 kor.		
4 pr.	98 50	99
Kol. galic. Karola Ludwika za 200		
100 zł. 4 pr.	100	100 10
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894		
za 200 kor. 4 pr.	100	100 10
Kol. Areyks. Rudolfa (Salzkammer-		
gut) za 400 marek 4 pr.	118	—

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

	placę	żądają
	walutę koron.	
K. h. K. h.		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—	—
kor. 4 pr.	97 80	98
Węg. oblig. prop. za 100 zł. 4 1/2 pr.	100 60	101 30
" obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	162 25	163 25
" pożycz. prem. za 100 zł. (200 kor.)	—	—
" " za 50 zł. (100 kor.)	—	—

E. Obligacje indemnizacyjne.

	placę	żądają
	walutę koron.	
K. h. K. h.		
Kroaeyi i Sławonii za 100 zł. 4 pr.	98	—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97 70	98 65

F. Inne publiczne pożyczki.

	placę	żądają
	walutę koron.	
K. h. K. h.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100		
zł. 5 pr.	285	287
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	107 50	—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za		
200 kor. 4 pr.	96 60	—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za		
100 zł. 5 pr.	103 50	104 50

	placę	żądają
	walutę koron.	
K. h. K. h.		
Gal. pożycz. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—	—
" " 1893 za 200 k. 4 pr.	97 10	98
" obl. prop. " 1889 za 100 zł. 4 pr.	98 35	99 35
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za		
100 zł. 4 pr.	94 50	95 50
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.)		
4 pr.	—	—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	83 50	84 50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	106 50	107 50

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne

Anglo Austr. banku los w 30 l. 4 1/2 pr.	—	—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	97.30	98.30
" obl. prem. z r. 1880 3 pr.	—	—
" " 1889 3 pr.	263.—	265.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	104.—	104.90
" " los 4 pr.	97.—	98.—
Gal. ake. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110.—	—
" " " los 50 lat 4 1/2 pr.	100.30	101.30
" " " 60 lat za 200 kor.	—	—
4 pr.	95.75	96.75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	96.—	96.85
" " " 4 pr. los. 41 lat	96.25	—
" " " 4 pr. stare	96.—	—
" " " 4 pr. za 200 kor.	—	—
Banku krajowego dla Galicji i Łodom.		
4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotne	101.25	101.75
Banku krajowego oblig. komun. 2 emi- syja 5 pr.	102.25	103.25
Banku krajowego oblig. komun. 3 emi- syja 42 lat za 200 kor. 4 1/2 pr.	100.30	101.30
Banku kr. losy 57 1/2 l. za 200 k. 4 pr.	97.—	98.—
Austro-węg. banku 40 1/2 lat los. 4 pr.	100.40	101.40
" " " 50 lat los. 4 pr.	100.40	101.40

Licytacje.

L. cz. E. 1935/1 (7) (4093 3—3)

Dnia 27. maja 1902 o godz. 11 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacja realności objętej lwh. 86 ks. gr. gm. kat. Kwaszenina wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta jest oceniona na 6818 kor., przynależności zaś na 138 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 4637 kor. 33 hal.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dobromil, dnia 26. kwietnia 1902.

L. cz. E. 2273/1 (5) (4098 3—3)

Dnia 27. maja 1902 godz. 12 w południe, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, licytacja realności objętej lwh. 25 ks. gr. gm. kat. Lacko.

Nieruchomość ta jest oceniona na 3157 koron.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2104 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dobromil, dnia 26. kwietnia 1902.

L. cz. E. 2275/1 (4) (4094 3—3)

Dnia 30. maja 1902 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11, licytacja realności objętej lwh. 63 ks. gr. gm. kat. Łopusznica wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta jest oceniona na 6856 kor., przynależności zaś na 164 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 4680 kor.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dobromil, dnia 26. kwietnia 1902.

L. cz. E. 2276/1 (5) (4095 3—3)

Dnia 30. maja 1902 o godz. 11 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11, licytacja realności objętej lwh. 73 ks. gr. gm. kat. Łopusznica wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta jest oceniona na 5580 kor., przynależności zaś na 323 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 3938 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dobromil, dnia 29. kwietnia 1902.

L. cz. E. 2281/1 (4) (4096 3—3)

Dnia 31. maja 1902 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, licytacja realności objętej lwh. 54 ks. gr. gm. kat. Katyna wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta jest oceniona na 2938 kor., przynależności zaś na 84 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2014 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dobromil, dnia 29. kwietnia 1902.

L. cz. E. 2280/1 (4) (4097 3—3)

Dnia 11. czerwca 1902 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, licytacja realności objętej wwh. 81 ks. gr. gm. kat. Łopusznica wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta jest oceniona na 4520 kor., przynależności zaś na 363 kor. 80 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 3255 kor. 87 hal.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dobromil, dnia 30. kwietnia 1902.

L. cz. E. 765/1 (7) (4142 2—3)

Na żądanie Jędrzeja Jaworskiego w Starem mieście, odbędzie się dnia 27. maja 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacja połowy realności lwh. 250 Sosnów, składającej się z pgr. 2368 i 2369 powierzchni 1 m. 1053 sążni, jednej czwartej części realności lwh. 1052 Sosnów składającej się z pgr. 1328 powierzchni 1 m. 10 i pgr. 2940 i 2941 powierzchni 1 m. 1264 i jednej czwartej części realności lwh. 1083 Sosnów składającej się z pgr. 938 i 939 powierzchni 1 m. 712 sążni wraz z przynależnościami, składającymi się z zasiewu żyta i koniczu.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione a to 12 lwh. 250 Sosnów na 28 kor., 1/4 lwh. 1052 Sosnów na 162 kor. i 1/4 lwh. 1083 Sosnów na 120 kor. z przynależnościami, które są ocenione na 19 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi ad 1) 190 kor., ad 2) 108 kor., ad 3) 80 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelarii sądowej.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Wiśniowczyk, dnia 26. kwietnia 1902.

L. cz. E. 202/1 (5) (3837 2—3)

Sprostowanie.

Ogłoszony w numerach 105, 106 i 107 z r. 1902 „Gazety Lwowskiej” tut. sąd. edykt licytacyjny z dnia 19. kwietnia 1902 l. cz. E. 202/1 (4) prostuje się o tyle że zlicytować się mająca nieruchomość nazywa się „Byszyce” nie „Wyszyce”.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VIII.
Kraków, dnia 15. maja 1902.

L. cz. E. 90/2 (6) (4161 2—3)

Wprowadzone na wniosek Leona Doreta i Emila Kubinkiego przez adw. dra Blocha postępowanie licytacyjne co do sprzedaży praw naftowych przysługujących zobowiązanej spółce Austro-belge de Petrole na pg. 1023 2 gm Kropiwnik zostało wstrzymanem, w skutek czego termin licytacyjny na dzień 23. maja 1902 godz. 9 przed południem wyznaczony nie odbędzie się.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Podbuż, dnia 9. maja 1902.

L. cz. E. 112/2 (4) (4143 2—3)

Na żądanie Włodzimierza Czerniawskiego w Czerkaszewicznie, odbędzie się dnia 26. maja 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacja realności objętej lwh. a) 282, b) 323, c) 339 i 1.3 część 301 ks. gr. gm. Gródek.

Nieruchomości te, wystawione na licytację, są ocenione ad a) na 900 kor., ad b) na 840 kor., ad c) na 600 kor., ad d) na 266 kor. 67 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 600 kor., ad b) 560 kor., ad c) 400 kor., ad d) 177 kor. 78 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zaleszczyki, dnia 17. marca 1902.

L. cz. E. 122/2 (5) (3740 2—3)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 27. maja 1902 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 9, licytacja realności lwh. 1915 gm. Sokal, ocenionej na 230 kor. 88 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 153 kor. 92 hal.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sokal, dnia 24. kwietnia 1902.

L. cz. E. 27/2 (5) (4154 1—3)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 9. czerwca 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacja realności obj. lwh. 118 ks. gr. gm. kat. Bohorodczany wraz z przynależnościami, składającymi się z 9 par podwójnych okien wewnętrznych i 21 kluczy do zamków.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 8630 kor., przynależności zaś na 651 kor.

Najniższa cena wynosi 4347 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Dla osób których edykt nie będzie mógł być doręczonym, lub doręczenie nie da się skutecznie w czasie właściwym albo też którym doręczenie edyktu nadaremnie usiłowanem będzie ustanawia się kuratora w osobie P. Antoniego Pekla.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bohorodczany, dnia 30. kwietnia 1902.

L. 13.881 (4177)

OBWIESZCZENIE.

Opróżniona obecnie w Rzeszowie po Eliażu Hirschhornie przy ulicy Gałęzowskiego trafik tytoniowa będzie obsadzoną w drodze publicznej konkurencyi.

Trafikę tę wykonywać wolno tylko w dotychczasowym miejscu lub w domach sąsiadach.

Trafikant jest obowiązany do sprzedaży znaczków stemplowych, blankietów wekslowych i listów przewozowych, tudzież znaczków pocztowych.

Zysk trafikanta od pobieranego dla tej trafik w czasie od 1. stycznia 1901 do 31. grudnia 1901 materiału tytoniowego w wartości 15.312 kor. 02 hal. wynosi 1387 kor. 88 hal.

Wartość materiału stemplowego pobranego w ciągu powyższego okresu rocznego wynosiła 230 kor. Od sprzedaży tego materiału stemplowego przyznana będzie prowizja w wysokości 1 procentu wartości.

Skarb nie ręczy na przyszłość za dochód odpowiadający tym ogłoszonym datom. Trafikant ma pobierać materiał tytoniowy w c. k. Magazynie sprzedaży tytoniu w Rzeszowie zaś materiał stemplowy w c. k. gł. Urzędzie podatkowym w Rzeszowie.

Trafikant ma ponosić z własnych funduszy wszelkie wydatki z prowadzeniem trafik połączone.

Trafikę tę należy objąć w dniach 8 po nadaniu.

Oferta ma być wygotowana w myśl rozporządzenia dotyczącego się tworzenia i obsadzenia składowni i trafik tytoniowych i na podstawie przepisu dla trafikantów tytoniowych.

Przepisy te mogą być przejrane u władz skarbowych I. instancji i w nadzorach straży skarbowej i w tych pierwszych nabyte za zwrotem kosztów.

Drukowane formularze ofert można otrzymać bezpłatnie u władz skarbowych I. instancji i w nadzorach straży skarbowej.

Wadyum wynosi 160 kor. i ma być złożone w c. k. gł. Urzędzie podatkowym w Rzeszowie. Oferty mają być wystawione na przepisany druk i wniesione opieczetowane najdalej do 6-go (szóstego) czerwca 1902 do godziny 12 w południe u Naczelnika c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Rzeszowie.

Oferty nie zawierające zobowiązania się do prowadzenia trafik bez połączenia z innym przedsiębiorstwem, nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.
Rzeszów, dnia 13. maja 1902.

L. cz. E. 263/2 (4) (4091)

Na żądanie Wojciecha Wdowiarza, odbędzie się dnia 3. lipca 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacja a) połowy realności lwh. 393, b) połowy realności lwh. 496 ks.

gr. gm. kat. Dębica objętych wraz z przynależnościami, składającymi się z domu muranego, oficyny drewnianej, stodoły ze stajnią i kregielni.

Nieruchom. sei powyższe, wystawione na licytację, są ocenione realność ad a) na 6997 kor. 50 hal., realność ad b) na 948 kor. 99 hal. z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi co do realności ad a) kwotę 4665 kor., ad b) kwotę 632 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których uiniesza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dębica, dnia 30. kwietnia 1902.

L. cz. E. 1261/1 (8) (4167)

Na żądanie Jana Jaworskiego w Wielecku, odbędzie się dnia 19. czerwca 1902 o godz. 9 1/2 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacja realności lwh. 124 ks. gr. gm. Wieliczka wraz z przynależnościami, składającymi się ze sztachet i parkanu drewnianego.

Nieruchomość wraz z przynależnościami, wystawiona na licytację, jest oceniona na 7307 kor. 90 hal.

Najniższa cena wynosi 3653 kor. 95 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wieliczka, dnia 9. maja 1902.

G. Zl. E. 827/2 (3) (4156)

Am 17. Juni 1902 Vormittags 9 Uhr findet bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 1, die Versteigerung der Realität Grundbuch Glinki E. Zl. 248 sammt Zubehör.

Die zur Versteigerung gelangende Liegenschaft ist sammt Zubehör auf 459 Kronen bewertet.

Das geringste Gebot beträgt 306 Kronen, unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Versteigerungsbedingungen sind die auf die Liegenschaft sich beziehenden Urkunden können von den Kaufstigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 1 während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigenfalls sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an der Liegenschaft Rechte oder Lasten begründet sind, oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

K. k. Bezirks Gericht, Abtheilung III.

Delatyn, am 30. April 1902.

L. cz. E. 1711/1 (2) (4162)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Kołomyi, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką odbędzie się dnia 10 czerwca 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacja a) 10/12 części ciała hipotecznego whl. 1158 ks. gr. gm. kat. Peczeniżyn, b) całego ciała hipotecznego whl. 1159 ks. gr. gm. Peczeniżyn i c) 8/10 części ciała hip. whl. 1160 ks. gr. Peczeniżyn wraz z odpowiednią częścią przynależności whl. 1158 składających się z dwu domów, drewnitni, studni, parkanów, domu i stajni na realności whl. 1159, domu i 14 drzew owocowych na realności 1160.

Nieruchomości, wystawione na licytację, a mianowicie 10/12 części whl. 1158 ks. gr. Peczeniżyn oceniono na 473 kor. 12 hal., zaś taka część przynależności na 1036 kor. 21 hal., wartość whl. 1159 ks. gr. Peczeniżyn oceniono na 289 kor. 50 hal., zaś przynależności 1707 kor. 57 hal., wreszcie wartość 8/10 części whl. 1160 ks. gr. Peczeniżyn na 1743 kor. 57 hal., zaś przynależności na 278 kor. 88 hal.

Powyższe realności względnie części ich sprzedane zostaną odrębnie.

Najniższa cena wynosi ad a) 1006 kor. 22 hal., ad b) 1324 kor. 72 hal., ad c) 1388 kor. 30 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Peczeniżyn, dnia 16. kwietnia 1902.

L. cz. E. 2445/00 (24) (4204)

Na wniosek dłużnika odbędzie się dnia 30. maja 1902 o godzinie 9 1/2 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 relicytacja 3/21 części realności pod lk. 162 lwh. 372 Jarosław objętej, Alojzego Woty własnych.

3/21 części nieruchomości wystawione na licytację są ocenione na 306 kor. 57 hal.

Najniższa cena wynosi 153 kor. 29 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Jarosław, dnia 3. maja 1902.

L. cz. E. 73/2 (6) (4138)

Na żądanie der k. k. priv. Harländer Baumvollspinnerei u. Zwirnfabrik we Wiedniu, odbędzie się dnia 13. czerwca 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, licytacja 3/12 części realności lwh. 115 gm. Pruchnik składającej się z domu i ogrodu wraz z przynależnościami, składającymi się z oficyny i komórki.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 1625 kor., przynależności zaś na 120 kor.

Najniższa cena wynosi 998 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Pruchnik, dnia 7. maja 1902.

Upadłości.

L. cz. S. 2/2 (1) (4191 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Izaka Dawida Dyma w Lisku.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radeę sądu krajowego p. Lucylana Kmickiewicza naczelnika sądu powiatowego w Lisku zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dra Jana Strutyńskiego adw. w Lisku.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 28. maja 1902 o godzinie 9 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 12 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tym-

czasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzycieli konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 20. lipca 1902 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 20. sierpnia 1902 na godz. 9 przed południem w tymże sądzie powiatowym w Bieczu wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskuteczniionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznaczają się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spółników będzie oddzielnie prowadzonym.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzycieli, którzy nie mieszkają w Lisku lub w pobliżu Liska mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika do doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarsza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 15. maja 1902.

L. cz. S. 1/2 (1) (4190 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku zezwolił na otwarcie kupieckiego konkursu do majątku rafinerii nafty zarejestrowanej pod firmą „Bracia Dym w Lisku“ jakoteż do prywatnego majątku osobiste odpowiedzialnych spółników tej firmy: Abrahama Dyma junior i Simche Nathana Dyma kupców w Lisku.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radeę Sądu krajowego p. Lucylana Kmickiewicza naczelnika sądu powiatowego w Lisku zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dra Jana Strutyńskiego adw. w Lisku.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 28. maja 1902 o godzinie 9 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 12, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia, tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 20. lipca 1902 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 20. sierpnia 1902 o godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskuteczniionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznaczają się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spółników będzie oddzielnie prowadzonym.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Lisku lub w pobliżu Liska mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarsza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 15. maja 1902.

L. cz. S. 1/1 (125) (4192)

Celem wyboru nowego zawiadowcy masy konkursowej Szymona Schönbacha w miejsce ustępującego dra N. Nebenzahla adw. w Sanoku jakoteż; celem likwidacji dodatko-

do tej masy zgłoszonych wierzytelności c. k. Skarbu wyznacza się audyencyę na dzień 28. maja 1902 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 2 sądu tutejszego.

C. k. Sąd obwodowy jak handlowy Oddział IV.

Sanok, dnia 13. maja 1902.

Konkursa.

L. cz. Prez. 8071 (4117 1—2)

K O N K U R S.

Odnosnie do konkursu w Nrze 112 Gazety Lwowskiej ogłoszonego oznajmia się że konkurs na po-ady urzędników kancelaryjnych X. i XI rangi upływa z dniem 25. czerwca 1902.

Z Prezydium c. k. wyższego Sądu krajowego. Lwów, dnia 14. maja 1902.

L. 376/2 (4168 1—3)

K O N K U R S.

C. k. Izba notaryalna w Krakowie rozpisuje konkurs na opróżnioną posadę c. k. notaryusza w Krakowie, jakoteż na każdą inną w jej okręgu w drodze przeniesienia opróżnić się mogącą posadę notaryalną.

Termin do wnoszenia podań określa się kompetentom do dnia 15. czerwca 1902 włącznie.

Kraków, dnia 15. maja 1902.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 152 02 (2) (4181)

O G Ł O S Z E N I E.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37. ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 20 czasopisma „Monitor“ z dnia 11. maja 1902 pod napisem: „Z c. k. autonomii żółkiewskiej“ w ustępie od słów: „to w danym wypadku“ do końca zawiera znamiona występku z §. 300 u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządza przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 15. maja 1902.

L. cz. Pr. 151/2 (2) (4180)

O G Ł O S Z E N I E.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 4. 9. i 493 p. k. i §. 37. ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 13 czasopisma: „Walka“ z dnia 10. maja 1902 pod napisem „pani Melchiorowa Wajgel“ w ustępie od słów: „A nie miał ci“ do słów: „naznaczonymi chodzą“ zawiera znamiona występku z §. 303 u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządza przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 15. maja 1902.

Ч. Pr. 154/2 (2) (4179)

О Г О Л О Ш Е Н И Е!

В Имени Его Величества Царя!

Ц. к. Суд краевий для справ карних у Львові рішив на підставі §§. 489 i 493 зак. кар. і §. 37. зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числі часописи 94 „Дільо“ з дня 12. мая 1902 під написом: „Жидівсько-польська господарка в Скалатському повіті“ в уступах від слів: „Пан маршалок і пан“ до слів: „простими манекінами“ і від слів: „Деморалізуюча робота“ до слів: „на тій політиці“ містить в собі знамена провини з §. 300 зак. кар. і проте усprawiedliwiona єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската цієї часописи.

В наслідок того рішення заборонене єсть дальше ширене того артикулу, а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 15. мая 1902.

Kuratele.

L. cz. L. 1/2 (6), L. 4/2 (6), L. 5/2 (4)

(4055 2—3)

Zawiadamia się, że dla uznanych za marnotrawców ustanowieni zostali kuratorami mianowicie dla Iwana Sobaszki z Dębna Antoni Kondup, dla Błażeja Murdzi z Wieszawie Franciszek Murdzia, dla Jana Słabego z Grodziska dolnego Tomasz Szpila.

Leżajsk, 7. kwietnia 1902.

L. cz. P. 9/2 (5) (3982 2—3)
Karol Ciłyk ze Suchowic uznany marnotrawcą.
Kurator Fed Kosiuk.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nowe sioło, 28. marca 1902.

L. cz. P. 18/02 (1) (4005 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Skałacie podaje do powszechnej wiadomości, iż Michał Dobuch uznany umysłowo chorym, a kuratorem ustanowiono Romana Pełechatego ze Soročka.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Skałat, dnia 31. stycznia 1902.

L. cz. P. I. 1/2 (1) (4060 2—3)
Hawrona Buniak z Podlisk wielkich uznana marnotrawczynią.
Kurator Mikołaj Węgier z Podlisk wielkich.
C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział I.
Lwów, dnia 6. stycznia 1902.

L. cz. P. 179/1 (4) (4000 2—3)
Feiga Smetterling z Kopyczynie uznana umysłowo chorą, kurator Dawid Schmetterling z Husiatyna.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kopyczynie, dnia 4. lipca 1901.

L. cz. L. 2/2 (6) (4006 2—3)
Michał Kochanowicz z Raniżowa został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Wojciecha Ozimka z Raniżowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sokolów, dnia 29. marca 1902.

L. cz. L. VII. 11/01 (2) (4017 2—3)
Katarzyna Pulitówna uznana została umysłowo niedołężną.
Kurator Jan Pulit z Witowie dolnych.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Nowy Sącz, dnia 23. listopada 1901.

L. cz. L. 30/90 (4021 2—3)
Michał Kowbła z Borszczowa uznano marnotrawcą i ustanowiono dla niego Kajetana Smagłowskiego w Borszczowie kuratorem.
C. k. Sąd powiatowy.
Borszczów, dnia 23. stycznia 1890.

L. cz. P. 126/2 (4) (3915 2—3)
Michał Grygę z Przemyśla uznano umysłowo chorym, kuratorem jego ustanowiono Jana Trofimiaka z Przemyśla.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Przemyślany, dnia 18. kwietnia 1902.

L. cz. P. 232/1 (9) (3918 2—3)
Andruch Bojda z Stratyńa uznany został marnotrawcą a kuratorem jego ustanowiono Iwana Umckiego z Stratyńa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Rohatyn, 25. listopada 1901.

L. cz. P. 203/99 (31) (3946 2—3)
Kuratela nad marnotrawną Maryanną z Stefaników Zajehowską zawieszona uchylona została.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Frysztak, dnia 29. kwietnia 1902.

L. cz. L. VII. 2/2 (9) (3976 2—3)
Leon Ogórek z Popardowej uznany został za marnotrawnego. Kurator Jan Wiktor z Popardowej.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Nowy Sącz, dnia 23. marca 1902.

L. cz. L. 6/1 (8) (3903 2—3)
Andrus Liwezak uznanym został marnotrawcą, a kuratorem dla niego ustanowiono Iwana Liwezaka z Oziminy.
C. k. Sąd powiatowy.
Łąka, dnia 2. kwietnia 1902.

L. cz. L. V. 5/2 (3) (3978 2—3)
Hryć Łotocki z Lipicy dolnej uznany umysłowo niedołężnym. Kuratorem jego Iwan Łotocki z Lipicy dolnej.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Bursztyn, dnia 4. marca 1902.

L. cz. L. 10/1 (3) (3981 2—3)
Wojciech Kasperski z Piekietka został uznany umysłowo niedołężnym, a kuratorem jego ustanowiono Jana Piętonia z Piekietka.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Limanowa, dnia 30. sierpnia 1901.

L. cz. P. 61/2 (14) (4034 2—3)
Anna Włoś z Peimia uznana obłąkaną, kuratorem Józef Włoś z Peimia.
C. k. Sąd powiatowy.
Myslenice, 17. kwietnia 1902.

L. cz. P. 88/2 (4) (4085 1—3)
Jędrzej Wilk z Ruskiej wsi uznany umysłowo chorym. Jego kuratorem jest Tomasz Wilk z Lutoryża.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Rzeszów, 18. marca 1902.

L. cz. L. 2/2 — P. 542 (3) (4089 1—3)
Anna Hołdzianka z Ciężkowic uznana umysłowo niedołężną kuratorem ustanowiony Ludwik Hołda z Ciężkowic.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Ciężkowice, dnia 22. kwietnia 1902.

L. cz. P. 324/1 (9) (4102 1—3)
Marya 1o Stripaczukowa zo Drohomirecka z Berezowa wyznęgo uznana umysłowo niedołężną. Kuratorem ustanowiono Iwana Drohomireckiego Michała z Berezowa wyznęgo.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Peczenizyn, dnia 31. grudnia 1901.

L. cz. P. V. 63/2 (1) (4111)
Jakób Bachman zarobnik z Zubrzy uznany umysłowo chorym, kuratorem jest Filip Bachman w Zubrzy.
C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział V.
Lwów, dnia 30. kwietnia 1902.

L. cz. L. 1/2 (9) (4083)
C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach uznaje Rozalię Pekałównę właścicielkę dóbr Rudze, w Andrychowie zamieszkałą, za głupkowatą i wskutek tego ustanawia dla niej kuratora w osobie p. Franciszka Horaka c. k. notaryusza w Andrychowie.
Wadowice, dnia 9. maja 1902.

L. cz. P. 79/2 (9) (4088)
C. k. Sąd powiatowy Oddział I. w Bochni ogłasza, że dla uznanej za umysłowo niedołężną Katarzyny Nabał z Wrzępi ustanowiono kuratorem jej brata Józefa Nabała.
Bochnia, 14. kwietnia 1902.

L. cz. L. 1/2 (7) (4104)
Konstanty Zaryczniak z Wisłoczka został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Pańka Chrapcio z Wisłoczka.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Rymanów, dnia 19. kwietnia 1902.

L. cz. I. 44/99 (3) (4137)
Michał Hnatowskiego z Cykowa uznano umysłowo chorym, a kuratorem jego ustanowiono Iwana Chomę z Cykowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nizankowice, 19. kwietnia 1902.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. IV. 39/93 (2) (4035 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Przeworsku podaje do wiadomości, że dnia 3. września 1891 w szpitalu w Krakowie zmarł Markus recte Mordko Knispel w Bóbrce ad Krzeczowice zamieszkały.

Sąd nie znając miejsca pobytu Majera i Mojżesza Knispelów do spadku powołanych wzywa ich, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia poniżej wyrażonego zgłosili się w tymże sądzie i wnieśli deklarację do spadku — w przeciwnym bowiem razie spadek z dziedzicami deklarowanymi i z ustanowionym dla nich kuratorem adw. dr. Bolesławem Zborowskim z Przeworska zostanie przeprowadzonym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Przeworsk, 1. marca 1902.

L. cz. A. 195/1 (6) (4054 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Janowie podaje do wiadomości, iż dnia 19. listopada 1901 w Lelechowce zmarła Pelagia Hohol bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ miejsca pobytu konkurującej z ustawy do spadku Maryi Hohol znane sądowi nie jest, przeto wzywa się ją ażeby w przeciągu jednego roku licząc od dnia poniżej wyrażonego zgłosiła się w tut. sądzie i wniosła oświadczenie do spadku w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem dla niej stanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Janów, dnia 10. marca 1902.

L. cz. Tab. 1417/2 (3838 3—3)
C. k. Sąd krajowy w Krakowie oddział VII. zawiadamia nieistniejącą już szkołę parafialną w Dziekanowicach do rąk c. k. Prokuratorji skarbu we Lwowie, że na prośbę Aleksandra ks. Radziwiłła, właściciela majątności Sieraków i Dziekanowice lwh. 717 i 684 objętych wprowadzono postępowanie amortyzacyjne celem wykreślenia wpisu hipotecznego pod prezentał 20. maja 1846 do L. 16.552 na podstawie oświadczenia Aleksandra br. Przychockiego na dniu 3. grudnia 1844 wystawionego prawa zastawu dla obowiązku Aleksandra br. Przychockiego i jego następców do utrzymywania nauczyciela przy szkole parafialnej w Dziekanowicach na dniu 24. czerwca każdego roku kwotę 10 zł. m. k. i dwa niż. austr. sążnie drzewa opałowego miękkiego w jesieni każdego roku tak długo dostarczyć, jak długo szkoła parafialna w Dziekanowicach istnieje będzie w stanie biernym dóbr Sieraków lwh. 717 ks. tab. objętych jako wykazie głównym i dóbr Dziekanowice lwh. 684 ks. tab. objętych jako wykazie ubocznym obu tych majątności Aleksandra ks. Radziwiłła własnych i w stanie biernym dóbr Wielka góra lwh. 726 ks. tab. objętych Bronisławy Więckowskiej własnych, wreszcie w stanie biernym realności lwh. 107, 136, 160, 161 i 196 ks. gr. gm. kat. Sieraków, realności lwh. 61, 80, 81, 82, 83 i 84 ks. gr. gm. kat. Dziekanowice i realności lwh. 79, 80, 85, 86 i 91 ks. gr. gm. kat. Nowa wieś jako wykazach ubocznych łącznie na rzecz szkoły parafialnej w Dziekanowicach skutecznio.

Wzywa się przeto nieistniejącą szkołę parafialną w Dziekanowicach do rąk c. k. Prokuratorji Skarbu we Lwowie, aby w terminie jednego roku t. j. do końca kwietnia 1903 prawa swe do obowiązku Aleksandra br. Przychockiego, względnie jego następców wyżej określonego, na pomienionych wyżej nieruchomościach ciężącego w tut. sądzie zgłosiła, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu na żądanie właścicieli wzmiankowanych nieruchomości wykreślenie wpisu rzeczzonego na wstępie obowiązku zarządzanem zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VII.

Kraków, dnia 29. marca 1902.

L. cz. A. 83/1 (7) (4003 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Muszynie podaje do wiadomości, że Pelagia Brunarska zmarła 29. marca 1901 w Tyliczu.

Gdy miejsce pobytu ustawowego dziedzica Szymona Brunarskiego nie jest wiadomym, wzywa się go, aby w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu, wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem Stanisławem Matkiewiczem z Tylicza.

Muszyna, dnia 8. kwietnia 1902.

L. cz. A. 32/1 (5) (4030 3—3)
C. k. Sąd powiatowy oddział IV. w Kopyczynie zawiadamia, że Wasyl Bałacki zmarł na wiosnę 1900 w Jabłonowie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Miedzy innymi powołana jest do tego spadku Anna Bałacka zam. Dereworiz.
Gdy miejsce pobytu Anny Bałackiej zam. Dereworiz nie jest znane, przeto wzywa się ją, by w ciągu roku od daty tego edyktu licząc — do spadku się oświadczyła, gdyż inaczej przewód spadkowy z ustanowionym dla niej kuratorem Fediem Bałackim w Jabłonowie przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kopyczynie, dnia 13. lutego 1902.

L. cz. Ne. IV. 267/00 (2) (7391 2—2)
C. k. Sąd powiatowy w Złoczowie Oddział IV. zawiadamia niniejszem, że na żądanie Katarzyny Mank prywatyzującej w Olśzanicy wdrużonym zostaje postępowanie amortyzacyjne co do zaginionej książeczki wkładowej Towarzystwa zaliczkowego w Złoczowie, stowarzyszenia zarejestrowanego w nieograniczoną poręką Nr. 2475 opiewającej na sumę pierwotną 300 złr. a z późniejszymi wkładcami i odsetkami do końca roku 1899 wynoszącą 1547 kor. 84 hal. na imię Katarzyny Mank wystawionej.

Wzywa się zatem wszystkich tych, którzyby książeczkę wkładową w rękach mieć mogli, ażeby takową w przeciągu roku licząc od dnia ogłoszenia edyktu, tut. sądowi przedłożyli tem pewniej, ileż inaczej książeczka ta za pozbawioną wszelkiej mocy prawnej uważaną będzie.

Złoczów, dnia 5. grudnia 1900.

L. cz. A. 212/1 (2) (3998 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Bełzie podaje do wiadomości, że Eudokia Iszczyszyn zmarła dnia 7. czerwca 1894 w Oserdowie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy miejsce pobytu Iwana Iszczyszyn nie jest znanem, wzywa się go, aby w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu, zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niego kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bełz, dnia 10. kwietnia 1902.

L. cz. C. I. 122/2 (1) (4155 2—3)
Przeciw Stanisławowi Trojneckiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Delatynie przez Józefa Malika gospodarza w Majdanie średnim pozew o własność części gruntu w Majdanie średnim położonego.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono andyencyę na dzień 26. maja 1902 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się p. adw. drał Andermana w Delatynie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczowej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Delatyn, dnia 28. kwietnia 1902.

L. cz. Vr. 169/1 (22) (4084 1—3)
U Wawra Jaworskiego z Borkowa odebrano i złożono jako lico sądowe w tut. sądzie złoty łańcuszek od meżkiego zegarka kieszonkowego oceniony na 38 złr., który to łańcuszek miał Jaworski znaleźć na gościńcu niedalego klasztoru OO. Bazylianów w Złoczowie na wiosnę 1900 r., wzywa się niewiadomego właściciela tego łańcuszka, by w przeciągu roku od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu celem wydania mu go, prawo własności do niego wykazał, gdyż w przeciwnym razie łańcuszek zostanie sprzedany a uzyskaną cenę kupna złoży się do kasy rządowej.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział VI.

Złoczów, dnia 26. kwietnia 1902.

L. cz. A. 103/2 (3) (4103 1—3)
Wzywa się wszystkich, którzyby rościli sobie prawa do spadku po uznanym za zmarłego Aftanasie Brenkaczu z Tarnawki aby o tem donieśli w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu, gdyż po bezskutecznym upływie zakreślonego czasokrasu, zostanie przewód spadkowy przeprowadzony tylko z tymi, którzy wniosą oświadczenie do spadku.
Kuratorem spuścizny ustanawia się c. k. notaryusza Michała Orłowicza w Rymanowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Rymanów, dnia 24. kwietnia 1902.

L. cz. IV. 13/96 (3) (4132 1—3)
Dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Justyny z Waryków Hładeckiej ustanawia się kuratorem Piotra Jakóbów z Kozówki a ją samą wzywa się, by pod rygorem §. 131 pat. niesp. do tut. sądu w przeciągu jednego roku się zgłosiła.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kozowa, dnia 20. lutego 1902.

L. cz. A. 212/1 (4) (4131 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że Iwan Łypny z Kozówki zmarł 28. grudnia 1899 bez rozporządzenia ostatniej woli.

Do spadku powołana jest Naścia Czornowus a gdy miejsce jej pobytu nie jest znanem, wzywa się ją aby w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu zgłosiła się w sądzie i wniosła oświadczenie do spadku gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niej kuratorem, którym będzie Włodzimierz Lewicki c. k. notaryusz w Kozowie.

Kozowa, dnia 31. grudnia 1901.

L. cz. T. 22/2 (2) (4122 1—3)
C. k. Sąd krajowy Oddział VI w Krakowie, zarządzając na prośbę p. Janiny Zakrzeńskiej postępowanie celem umorzenia rzekomo zaginionej książeczki wkładowej Kasy oszczędności miasta Krakowa Nr 190717 na imię Janiny Zakrzeńskiej wystawionej, na kwotę 1463 kor. 77 hal. opiewającej, zawiadamia każdego; komu na tem zależeć może, że powyższa książeczka po upływie 6 miesięcy licząc od ostatniego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ na ponowione żądanie prosiącej za umorzoną uznaną zostanie, jeżeli w ciągu tego czasu nikt żadnych praw do tej książeczki w tut. sądzie nie podniesie.

Kraków, dnia 29. kwietnia 1902.

SKŁAD MEBLI
firmy stolarskiej istniejącej od roku 1842
BOLESŁAWA HASCZYŃSKIEGO
we Lwowie, ulica Teatralna Rzeźba 1.
poleca Szanownej Publiczności
Urządzenia pokoi bawialnych, jadalnych i sypialnych, meble tapicerowane gęste i żelazne
łaskawe zamówienia rzetelnie wykonuje się pod przystępnymi warunkami.
Uczni do nauki stolarstwa poszukuje się.

SANTAL MIDY
P^a MIDY, aptekarza w Paryżu
UPOWAŻNIENIE W ROSSYI
Essencja Santalu zawarta w Kapsułkach zalecaną jest przez lekarzy przeciw rzeżączce i słabości sekretnych zamiast kopaiwy i kuby. Działa szybko, nie utrudza żołądka, nie wydziela nieprzyjemnej woni i zapobiega duszności.
Dla uniknięcia fałszerstw i podrabiań, wymagać stepla jak dołączony obok w kolorze czarnym znajdującego się na każdej kapsułce.
Skład w głównych aptekach.

We Lwowie u pp. Mikolescha, Wewiórskiego, Beisera, Ruckera i Sklepińskiego. W Krakowie u pp. Wiszniewskiego i Redyka.

Najlepsze i najbardziej polecenia godne
są dzisiaj
Kosiarki, Żniwiarki i Wiazałki „Buckeye“
fabryki Aultman, Miller & Co w Akron, Ohio, U. S. A. — Zalety: nader prosta konstrukcja, najlepszy materiał, najstaranniejsze wykonanie, zupełne zrównoważenie, dlatego lekkie, spokojny pochód i zupełne wyzyskanie siły pociągowej.
Wyłączne zastępstwo na Galicyę i Bukowinę
oraz **Składy komisowe** posiada
Związek handlowy Kółek rolniczych
w Krakowie ul. Piłarska 4, we Lwowie ul. Kopernika 2.
Wszystkie maszyny i części zapasowe na składzie. Polskie ilustr. katalogi darmo i opłatnie.

IWONICZ.
Zakład zdrojowo-kąpielowy i klimatyczny w Galicyi
(stacya kolei Iwonicz).

Szczawy słono-jodowo-bromowe i żelazisto-jodowo-bromowe.

Położenie górskie około 600 metr. nad p. m.
Zakład otoczony 600 morgowym szpilkowym lasem.
Środki lecznicze: kąpiele solankowo-jodowo-bromowe, borowinowe, iglikowe, gazowe, elektryczne. Hydroterapia w osobnym Zakładzie, masaż, gimnastyka lecznicza, kąpiele rzeczne.
Wskazania: Żoły (serofuloza) we wszystkich postaciach, choroby kobiece, gościec, dna, kiła, choroby kości, skóry i w ogóle wszystkie choroby wymagające przyspieszenia i pobudzenia odnowy materii.
Urządzenie zakładu wzorowe, mieszkanie wygodne, elektrycznie oświetlone, wodociąg, woda do picia źródłana ze skały bijąca, Msza św. codziennie w kaplicy zakładowej. Wybor-na muzyka.
Pocztą i telegraf w zakładzie.
Lekarze zakładowi I. Dr. Józef Wernicki ze Lwowa.
II. Dr. Julian Stanisławski z Krakowa.
Lekarze wolno praktykujący Dr. Salomon Steuber i Dr. Weigel ze Lwowa.
Dla wygody gości Zakład utrzymuje na stacyi kolejowej „Iwonicz“ spedytora Bocha.
Sezon kąpielowy od 20. maja do końca września. W 1-szym sezonie do 20. czerwca i w 3-cim od 20. sierpnia mieszkanie znacznie tańsze.
(Uwolnienia od taksy na mocy świadectwa ubóstwa udziela się tylko w 1-szym i 3-cim sezonie.
Zamówienia na mieszkania, wodę mineralną, sól, żug i namul przyjmuje i wszelkich wyjaśnień udziela

Dyrekcya Zakładu zdrojowo-kąpielowego w Iwoniczu.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

L. 33.640

(4148 2-2)

Rozpisanie ofert.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie zamierza rozdać w drodze ofert pisemnych wykonanie budowy siedm strażniczych budek murowanych a mianowicie budki Nr. 139 w stacyi Łańcut, Nr. 186 na przestrzeni między stacyami Żurawica a Przemysłem, Nr. 212 między Mościskami a Chorościaną, Nr. 341 między Zborowem a Jezierną, Nr. 361 między Jezierną a Hrubczkiem, Nr. 388 między Borkami a Maksymówką i na koniec Nr. 404 między Bogdanówką a Podwoleczyskami, oraz wybudowanie przy każdej z wymienionych strażniczych budek po jednym drewnianym budynku gospodarczym.

Rozdanie tych robót nastąpi po cenach ryczałtowych.

Koszta budowy dotyczącej są obliczone na kwotę 50.945 koron.

Odnosne roboty winne być natychmiast po uwiadomieniu o przyjęciu oferty rozpoczęte.

Postanowienia dotyczące wnoszenia ofert, formularze ofert i projektu z opisem budowy przegądać można w godzinach urzędowych c. k. Dyrekcji kolei państwowych we Lwowie w oddziale konserwacji i budowy III. piętro biuro drzwi Nr. 308 gdzie także będą wykonywane formularze ofert.

Pisemne oferty na budowę powyżej wymienionych budek strażniczych muszą być wniesione do protokołu podawczego c. k. Dyrekcji kolei państwowych we Lwowie najpóźniej do godziny 12-tej w południe dnia 26. maja 1902 w opieczętowanych kopertach zaopatrzonych napisem „Oferta na wykonanie budek strażniczych na przestrzeni kolei Łańcut-Podwoleczyska“.

Otwarcie ofert nastąpi o godz. 2-giej po południu dnia 26. maja b. r. w sali drzwi Nr. 203 na II. piętrze w gmachu c. k. Dyrekcji kolei państw. we Lwowie. — Oferentowi wolno być obecnym przy komisijnem otwarciu ofert.

Przytem nadmieniamy się że można będzie ubiegać się osobno o budowę strażniczych budek Nr. 139, 186 i Nr. 212 lub też budek Nr. 341, 361, 388 i Nr. 404 oraz na wszystkie siedm razem.

Wadium wynosi 5% od kwoty oferowanej i należy złożyć je w kasie c. k. Dyrekcji kolei państwowych we Lwowie, a to jeszcze przed wniesieniem oferty.

Postanawiamy się najwyraźniej, że wszystkie warunki budowy i plany przez ubiegających się o budowę jeszcze przed złożeniem oferty mają być podpisane.

Zarząd c. k. kolei państwowych zastrzega sobie prawo nie krępowania niezem decyzji o przyjęcie lub nieprzyjęcie wniesionych należyście stylizowanych i ostępowanych ofert, a nawet ewentualnego odrzucenia wszystkich wniesionych ofert.

We Lwowie, w maju 1902.

Z c. k. Dyrekcji kolei państwowych.

SANTAL MIDY
P^a MIDY, aptekarza w Paryżu
UPOWAŻNIENIE W ROSSYI
Essencja Santalu zawarta w Kapsułkach zalecaną jest przez lekarzy przeciw rzeżączce i słabości sekretnych zamiast kopaiwy i kuby. Działa szybko, nie utrudza żołądka, nie wydziela nieprzyjemnej woni i zapobiega duszności.
Dla uniknięcia fałszerstw i podrabiań, wymagać stepla jak dołączony obok w kolorze czarnym znajdującego się na każdej kapsułce.
Skład w głównych aptekach.

We Lwowie u pp. Mikolescha, Wewiórskiego, Beisera, Ruckera i Sklepińskiego. W Krakowie u pp. Wiszniewskiego i Redyka.

Konkurs.

„Macierz szkolna“ dla Księstwa Cieszyńskiego w Cieszynie ogłasza konkurs na 3 posady w gimnazjum polskiem w Cieszynie a mianowicie na jedną posadę nauczyciela filologii klasycznej, na jedną posadę nauczyciela języka niemieckiego i na jedną posadę nauczyciela geografii i historii; dwie ostatnie posady mogą być ewentualnie obsadzone przez nieegzaminowanych nauczycieli z roczną płacą 2000 koron.

Kompetenci o rzeczywiste posady mają się wykazać egzaminem z tych przedmiotów. Dokumenta dla uzyskania posady potrzebne, są następujące: metryka, świadectwo dojrzałości, świadectwo kwalifikacyjne, dekrety przeniesień, świadectwo Dyrektora zakładu, w którym kompetent służy, świadectwo odbytego roku próby (jeżeli je kompetent posiada), świadectwo przynależności i ewentualnie świadectwo moralności, jeżeli kompetent jeszcze nie pełnił obowiązków nauczycielskich.

Z posadą połączona jest płaca rzeczywistego nauczyciela podług normy rządowej, t. j. 2800 koron i dodatek aktywujący 500 koron z kwinkwenniami jak w zakładach rządowych.

Zgłoszenia łaskawe adresować prosimy do „Zarządu Macierzy szkolnej“ dla Księstwa Cieszyńskiego w Cieszynie najpóźniej do dnia 10. czerwca 1902.

Z Zarządu „Macierzy szkolnej“

Ks. Józef Londzin sekretarz

Ks. Tomasz Budek przewodniczący.

„NEKTAR“
Skład w Wiedniu, VI., Webgasse 28.

**Towarzystwo dla handlu i składów herbaty
Braci K. i C. Popow w Moskwie.**

C. i k. nadworni dostawcy Austro-Węgier.

Dostawcy dworu cesarsko-rosyjskiego.

Nadwornych dostawców Ich królewskich Mości, króla: Grecyi, Szwecyi i Norwegii, Belgii i Rumunii.

Grand Prix
(najwyższe odznaczenie na
wystawie w Antwerpii 1894 r.)

Złoty medal, w roku 1892.

Grand Prix w r. 1900,
najwyższe odznaczenie na wystawach powszechnych w Paryżu.



Złoty medal

najwyższe odznaczenie na
wystawie w Sztokholmie
1897 r.

CENNIK.

Ceny w koronach za jedną paczkę rosyjsk. wagi (1 funt ros. = 410 gram)

Waga paczek w funt. ros.	Nr. 0	1	2	3	3/4	4	5	6	7	8	herbata z Ceylenu
1/1	15 20	11.—	10.—	9.—	8.20	7.60	6.70	5.80	5.20	4.30	6.70
1/2	7.60	5.50	5.—	4.50	4.10	3.80	3.35	2.90	2.60	2.15	3.35
1/4	3.80	2.75	2.55	2.25	2.05	1.90	1.70	1.45	1.30	1.10	1.70
1/8	—	—	—	—	1.05	— .95	— .85	— .75	— .65	— .55	— .85

Przy odbiorze za 20 koron, transport i spakowanie bezpłatnie.

Swierzy zapas Kukurudzy ameryk. czyli „Koński Zab“ otrzymał i po miernej cenie poleca, tudzież Fasole Brazylijską czarną najlepszą szparagową najplenniejszą 1/2 kilo zgr. 1—, Turnips, Rzepę pastewną, Ogórki Lucerne, Koniezyne, Buraki pastewne i wszelkie nasiona gospodarskie poleca

Główny skład nasion i pierwsza krajowa produkcja

TEOFILA LUCKIEGO we Lwowie

Łyczaków, ul. Słodowa 1.

(obok kościoła św. Antoniego, dom własny.)

Topolnica

w powiecie starosamborskim

stacya klimatyczna w podgórzu karpaczkim, w kotlinie malowniczej o powietrzu górskim i lasowym, z orzeźwiająca kąpielą rzeczna; w pensjonacie całe utrzymanie i mieszkanie.

Adres: Rudnicki, Topolnica, p. Łopuszanka-chomińna.

Na spłaty miesięczne po 2 kor.

SZEKSPIR

działa w 10 tomach w tłumaczeniu Koźmiana, Paszkowskiego, Porębowicza, Kasprowieza, Langiego, Rossowskiego w ozdzonej płóciennnej oprawie

po cenie niższej 20 kor.

Zamawiać można w Księgarni Polskiej we Lwowie.

Po zapłaceniu pierwszej raty dostaje się całe dzieło

KANTOR WYMIANY

Lwowskiej Filii

Banku galic. dla handlu i przemysłu

został przeniesiony do nowo urządzonego lokalu w parterze (ul. Jagiellońska 1. 3) gdzie również przeniesiono

Oddział wekslowy.

Pierwotnie w parterze znajdujący się

Oddział wkładowy

został napowrót do tego samego lokalu przeniesiony.

RABKA

najsilniejsza solanka — jod i brom zawierająca.

Zakład zdrojowy

położony na słonecznej wyżynie 510 n. p. m. wśród ślicznych widoków na okalające góry. Klimat łagodny, podgórski (subalpine), powietrze czyste, wolne od kurzu.

Urządzenia kąpielowe bardzo wygodne z zastosowaniem najnowszej wiedzy technicznej, pod względem sanitarnym bez zarzutu, kąpiele solankowe, borowinowe, hydroterapia, massage, okłady i kąpiele częściowe mufłowe, zakład gimnastyczny i t. d.

Wskazania główne: Scrophulosis, Tuberculosis loc, Lues, Choroby kobiece, Rachitis i t. d. w ogóle wszystkie stany, w których czy to ogólnie czy miejscowo rozcodzi się o przyspieszenie przemiany materii.

Mieszkania w willach w obszernym parku rozrzuconych, bardzo wygodne, niektóre z całym komfortem urządzone. Tak park, jak i wszystkie mieszkania oświetlone elektrycznie. Wszystkie domy skanalizowane. Restauracje pierwszorzędne.

Stacya kolejowa, pocztowa i telegraficzna w miejscu. Przy każdym pociągu omnibus zakładowy. Bezpośrednie połączenie kolejowe z Krakowem, Lwowem, Zakopanem (dwie godziny jazdy).

Wszelkie zwykłe urządzenia dla wygody i rozrywki kuracjuszy, jak: czytelnia, biblioteka, gry towarzyskie, muzyka zdrojowa, koncerty, reuniony, piękne wycieczki itd. itd.

Ceny niższe, umiarkowane.

Sól mineralna Rabczańska, najsilniejsza pod względem zawartości jodu i bromu, przewyższa wszystkie sole podobne, tak skutecznością, jak i pod względem taniości. Służy do urządzania kąpiei solankowo-jodowych w domu. Do nabycia tylko w oryginalnym opakowaniu w pudełkach à 1 kg. we wszystkich główniejszych aptekach i handlach wód mineralnych. Prospektów i dokładnych informacji udziela na żądanie

**Zarząd Zakładu kąpielowego
w Rabce.**

Licytacja

w dniach 2. czerwca i następnych 40 mlecznych Oldenburskich krów, 10 cielnych jałówek, 20 młodych roboczych i ołów 40 keni. Jałownika i całego martwego inwentarza z powodu wydzierżawienia dóbr w Podwysokiem przy stacyi kolei (Lwów—Stryj) **Czerkasy.**

Na wszystkie

bez wyjątku pisma codzienne miejscowe, zamiejscowe, wie-
deńskie, zagraniczne, tygodniki, ilustracje artystyczne,
pisma humorystyczne, mody, żurnale, przyjmuje prenume-
ratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincję, po
cenach redakcyjnych

Ajencya dzienników i ogłoszeń Sokołowskiego

Lwów, pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

Marjówka

**Sanatorium i Zakład wodoleczniczy
pod Lwowem.**

Przyjmuje chorych od 15. maja. Obok dawniej już istniejących znakomych urządzeń, wprowadzono w tym roku leczenie reumatyzmu i t. d. mulem Fango z Battaglij, urządzono sałę do nauki chodzenia tabetyków metodą dr. Freakla z Heiden w Szwajcaryi i urządzono kąpiele gazowe.

Szczególne opisy i wszelkich wyjaśnień udziela dr. Józef Zakrzewski, kierownik i współwłaściciel Zakładu, Lwów, Akademicka 28.

KTO CHCE PIĆ DOBRĄ HERBATĘ NIECH ŻĄDĄ: HERBATY Z RĄCZKI

Monopol herbata
z „Rączką“

zawsze świeża i doskonała.

Przez bezpośrednie stosunki z rynkami w Londynie i w Chicago nabywa się tanio.

Transport w całych wagonach i zbyt w kraju największy.

Po cenach oryginalnych prawie wszędzie do nabycia, proszę tylko żądać „Herbaty z Rączką“, a gdzie nie ma proszę pisać wprost do

Magazynu Juliusza Groszego

w Krakowie, Rynek, pałac Spiski.

Z Prus

sprowadzoną drogą Wodę Selterską zastępuje w zupełności woda polecona przez Towarzystwo lekarstwe

alkaliczno-słona

zawierająca części składowe jak

WODA SELTERSKA

wyrobu fabryki pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI w Krakowie

ulica św. Gertrudy 1. 4.

Główny skład we Lwowie w aptece J. Wewiórskiego
ulica Halicka

LICYTACJA.

W Lwowskim ake. Zakładzie Zastawniczym

przy ul. Karola Ludwika 1. 3, I. piętro

odbędzie się

9. czerwca 1902 od godz. 10 rano

sprzedaż licytacyjna zastawów z terminem zapadłości do 10. marca 1902, oznaczonych Nr. od 13.103 do 54.842.

Sprzedawane będą przedmioty ze złota, srebra i szlachetnych kamieni, zegarki, broń myśliwska, platery etc.

Zwykle czynności biurowe będą w dniu tym zawieszone.

Dyrekcya.

Szczawnica.**Sanatorium Dra J. Kołaczewskiego**

na sezon letni od maja do końca września otwarte.

Środki lecznicze: Picie wód mineralnych, kąpiele hydrotatyczne, żelaziste i rzeczne, żywienie dyetyczne, inhalacja, elektryzacja, masaż itp. Ceny bardzo przystępne, kuchnia wykwintna.

Zarząd.**Podróże Towarzyskie**do Nicei, po Włoszech, do Lissabonu, Algieru, Tunisu,
Malty, Aten, Smyrny, Konstantynopola, Odessy

urządza od 2. lutego poczynając

Międzynarodowe biuro podróży w Wiedniu.

Zgłoszenia przyjmuje

**Biuro sprzedaży biletów kolejowych Sokołowskiego
Lwów, Pasaż Hausmana.**

Prospecta i programy bezpłatnie.

Ogłoszenie.**Zwyczajne Walne Zgromadzenie**

członków Towarzystwa oszczędności i kredytowego w Gródku, Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką odbędzie się dnia 28. maja 1902 t. j. we środę o godzinie 10-tej przed południem w lokalu Stowarzyszenia.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności za rok 1901.
2. Sprawozdanie komisji rewizyjnej z dokonanego sprawozdania rachunków za czas od 1. stycznia do 31. grudnia 1901.
3. Zatwierdzenie wniosku co do rozdziału czystego zysku za rok 1901.
4. Zatwierdzenie wyboru członków Dyrekcji.
5. Wylosowanie i wybór 2 członków Rady zawiadowczej (§ 25. statutu)
6. Wybór komisji rewizyjnej na rok 1902.
7. Wnioski członków.

Za legitymację służy książeczka udziałowa. — Oznajmia się zarazem, że rachunki za rok 1901 wyłożone zostały w biurze Stowarzyszenia do przejrzania przez członków Towarzystwa. Do licznego udziału w tem zgromadzeniu zaprasza się uprzejmie P. T. członków Towarzystwa.

Gródek, dnia 15. maja 1902.

Z Rady zawiadowczej Towarzystwa oszczędności i kredytu w Gródku

Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Samuel Harzstark sekretarz.

Nathan Karp prezes.

Cały rok otwarty.

Kaiserbad w RosenheimWyższa Bawaria (Linia Monachium-Salzburg). Istnieje od r. 1700. Odnowiony 1899.
Zupełnie na nowo instalowany.

Pierwszy, największy i z największym komfortem urządzonego Zakładu wodolecznicy. Doświadczony przy chorobach nerwowych (Neurastenii i histerii, kuracje, paraliżowania i t. p.), przeszkodach przy trawieniu i cyrkulacji krwi, reumatyzm, otyłość, bezkrwistość, kuracje przeciw alkoholizmowi i morfiny. Sole reichenhalskie. Kąpiele błotne, mineralne i piaskowe. Źródło stalowe.

Kierownik lekarski Dr. St. Szumann.

REDAKCJA**Tygodnika Mód i Powieści**

wspaniale ilustrowanego pisma dla kobiet

**Rozszerzyła objętość pisma — Wprowadziła ważne
ulepszenia w dziale mody**

dodaje do każdego numeru oprócz arkuszy strojów kobiecych, także

Kolorowaną planszę mód

oraz niezależnie od arkuszy z krojami i wzorami robót kobiecych

Formę z bibułki

(ilekroć moda przyniesie zasadniczą zmianę w kroju sukien).

Stała rubryka: „Poradnik dla kobiet“ obejmuje: Informacje z dziedziny higieny; Dział pedagogiczny; Informacje dotyczące pracy dostępnej kobiecie; Dział technologii gospodarskiej i przemysłu domowego, wreszcie część kulinarną.

Dział literacki: Belletrystykę; Sprawozdania krytyczne; Ruch umysłowy; Kwestye społeczne; Postęp wiedzy; Kroniki miesięczne i obszernie korespondencye.

Prenumeratę przyjmuje**Główna Ekspedycja Tygodnika Mód i Powieści
we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.****Warunki prenumeraty:**

we Lwowie:		w Galicji z przesyłką:	
kwartalnie	3 kor. — hal.	kwartalnie	3 kor. 60 hal.
półrocznie	6 kor. — hal.	półrocznie	7 kor. 20 hal.
rocznie	12 kor. — hal.	rocznie	14 kor. 40 hal.

Numera okazowe i prospecta wysyła gratis Ekspedycja.

MELOMAN**miesięcznik muzyczno-nutowy**poświęcony nowościom muzycznym swojskich i zagranicznych
kompozytorów

Prospecta wysyła gratis i franco, Ekspedycja „MELOMANA“ Lwów, Pasaż Hausmana Nr. 9. — Prenumeratę przyjmują także wszystkie księgarnie.

„Meloman“ rozpowszechnia tylko wyborowe nowości muzyczne, transkrypcje operowe, kompozycje salonowe, utwory na 4 ręce, do śpiewu, na skrzypce oraz tańce.

Utwory rozmaitego stopnia trudności, opalcowane, nadające się do zastosowania w celach pedagogicznych i do gry salonowej. Daje rocznie około 200 stronnie nut dużego formatu. Na treść numeru składa się 4 — 5 utworów na fortepian i jeden do śpiewu lub na skrzypce. Każdy utwór drukuje się w oddzielnej okładce.

Niezależnie od utworów swojskich, Redakcja, w miarę ukazywania się wartościowych nowości zagranicznych, podaje takowe niezwłocznie; tym sposobem wydawnictwo to stanowiłoby bibliotekę wyborowych utworów muzycznych, uniętnie wybranych i dostępnych pod względem trudności dla najszerszego ogółu, interesującego się dobrą muzyką.

Cena prenumeraty: we Lwowie i na prowincji z przesyłką pocztową: kwartalnie 2 zł. (4 kor.), półrocznie 4 zł. (8 kor.), rocznie 8 zł. (16 kor.).

Ekspedycja „Melomana“ dla Galicji:

Sokołowskiego biuro dzienników we Lwowie Pasaż Hausmana 9. Komplet z roku zeszłego nabywać można o ile zapas starczy po cenie 8 zł. (16 kor.).

DYREKCJA**Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie**

podaje do wiadomości, że czyniąc zadość żądaniom Członków Towarzystwa — podwyższa, na zasadzie §. 7. warunków ubezpieczeń, dotychczasowe ceny maksymalne, po jakich ziemiopłody do ubezpieczenia od gradu w roku 1902 przyjęte być mogą, a mianowicie:

W grupie sądów powiatowych:

	A.		B.		C.		D.	
	za 100 Kg.		za 100 Kg.		za 100 Kg.		za 100 Kg.	
Żyto ozime	z koron 14.—	na koron 15.—	z koron 13.—	na koron 14.—	z koron 13.—	na koron 14.—	z koron 12 50	na koron 13 50
Żyto jare	„ 13.—	„ 14.—	„ 12.—	„ 13.—	„ 12.—	„ 13.—	„ 11 50	„ 12 50
Pszenica ozima	„ 16 50	„ 18.—	„ 16.—	„ 17 50	„ 16.—	„ 17 50	„ 15.—	„ 16 50
Przenica jara	„ 15 50	„ 17 50	„ 15.—	„ 17.—	„ 15.—	„ 17.—	„ 14.—	„ 16.—
Jęczmień	„ 13.—	„ 14.—	„ 13.—	„ 14.—	„ 12.—	„ 13.—	„ 11.—	„ 12.—
Owies	„ 13.—	„ 14.—	„ 12.—	„ 13.—	„ 11.—	„ 12.—	„ 10.—	„ 11.—
Hreczka (Tatarka)	„ —	„ —	„ —	„ —	„ 10.—	„ 12.—	„ 10.—	„ 11.—
Groch (Wiktorya)	„ 18.—	„ 20.—	„ 16.—	„ 18.—	„ 16.—	„ 18.—	„ 15.—	„ 17.—
Szczewica zwykła	„ 15.—	„ 16.—	„ 14.—	„ 15.—	„ 13.—	„ 14.—	„ 12.—	„ 13.—
Koniec biały	„ 120.—	„ 140.—	„ 120.—	„ 140.—	„ 120.—	„ 140.—	„ 120.—	„ 140.—

Szczegółowe wykazy najwyższych cen z uwzględnieniem powyższych podwyższeń, dostarczy na żądanie każda Agencja Towarzystwa.

Kraków, 14. maja 1902.

Dyrekcja Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie.

(Przedruk nie będzie płacony).

Restauracye

z oryginalnem piwem pilneńskim w Hotelu Francuskim otworzył dnia 5. kwietnia 1902 Ludwik Julian Stadtmüller i poleca się Szanownej P. T. Publiczności.

Specyalny
Skład Tryesteński
Lwów, Sykstuska 2.

Linoleum

Dywany,
Chodniki,
Dywaniki przed
umywalnie

Cerata

Fartuszki, Obrusy,
Caraty na meble,
Prześcieradła gumowe,
Paski na stół (Tischläufer)

Specyalny
Skład Tryesteński
Lwów, Sykstuska 2

poleca

TAPETY I DEKORACYE

W. ADAMSKI
(dawniej Jürgens)

Lwów, ul. Sobieskiego 1. 4.

Najnowsze a najtańsze
w wielkim wyborze na składzie

(obicia pokojowe)

Obszerną broszurę

o Truskawcu

wysła na żądanie

Zarząd.

W pierwszym i trzecim sezonie o 30 procent taniej.

W Truskawcu

leczy się z nadzwyczajnym skutkiem

Początek sezonu 15. maja. — Koniec 30. września.

reumatyzm, podagra, otyłość, choroby nerkowe i pęcherza, astma, ischias, choroby kobiece, sercowe i żołądkowe.

Otwarto
w Pasażu Mikolascha
od ulicy Krętej

Najnowszy francuski

Chromo-Fotoskop

= Świat i życie w barwnych

= obrazach plastycznych. =

Widoki natury = podróże = Stolicy świata = Wyprawy naukowe = Wypadki historyczne = Obrazy z postępu cywilizacji = Sztuka i nauka = itd. itd.

= Zmiana obrazów co tygodnia =

Od 18-go maja

NAD BOSFOREM

= Konstantynopol = Pera =
= Galata = Złoty Róg = etc. =

Wstęp 10 ct.

Otwarte od 10-tej rano do 10-tej wieczór.

Problemy cyfrowe

od wyrazu petitum 3 halerzy, dużym
petitum 4 halerzy.

Nad Wojniłów poszukują rutynowanego dyktarysty za wynagrodzeniem 160 hal. dziennie.

Pokój meblowany frontowy dla Pań, ul. Batorego 1. 32. I. piętro.

Trzy pokoje, przedpokój i kuchnia na parterze od 1. czerwca do wynajęcia, ul. Żybkiewicza 37.

10 lub 8 pokoi, II. piętro, Akademicka 16, od 1. czerwca do wynajęcia. Tamże duży lokal sklepowy od 15. maja.

Bruchowice Willa o kilkunastu ubikacjach korzystnie do sprzedania, zamiany lub wynajęcia Horszowski Ossolińskich 8.

Folwark Mięszki stary 1 1/2 mili od Radymna, obszar gruntu 310 morgów w tym nad 50 morgów jak z budynkami potrzebnymi wraz z zasiewym leśnorocznym do wydzierżawienia od 1. czerwca b. r. rezydentowi cześć się zgłosić do przełożonego obszaru dworskiego poosta Mięszki nowy.

Losy na spłaty miesięczne z prawem do wygranych po złożeniu pierwszej raty poleca dom bankowy

Schütz i Chajes

we Lwowie, ulica Sykstuska liczbą 8.

Kupno i sprzedaż efektów, losów i monet.

Wypłata kuponów. Bezpłatna rewizja losów i efektów.

Kalendarzyk wysyła się bezpłatnie.

Wszystkie książki sprzedają dzieła pedagogiczne

Reusenera do bardzo pięknej i najłatwiejszej

ucni obcych języków bez nauczyciela, z objaśnieniami wymowy i kluczem, p. t.

100 — 300 zł. miesięcznie
zarabiać mogą osoby każdego stanu we wszystkich miejscowościach pewnie i uciec, bez kapitału i bez ryzyka przez sprzedawanie prawnie dozwolonych papierów państwowych i losów. — Oferty przyjmuje Ludwik Österreicher, VIII, Deutsegasse 8, Budapeszt.

Adresy

wszystkich zawodów i krajów dla rozsyłania ofert celem nawiązania stosunków handlowych z gwarancją porta do otrzymania w międzynarodowym biurze adresowym Józefa Rosenzweiga i Synów, Wiedeń I, Bäckerstrasse 3. Internal. Telefon 8155. Prospekt franco.

TUTKI

ze specjalnej bibułki

„Abadie”

„PRIMUS”

są powszechnie

uznane za najlepsze!

Wszędzie do nabycia.

Fabryka: Lwów, Mickiewicza 2.

Choroby weneryczne

i zastarzałe, obojga płci choroby skórne i kobiece, osłabienie na tle neurasthenii leczy radykalnie Dr. FRISCH, Pasaż Hausmana 1. 8. Zabiegi lecznicze odbywają się pod eschistym dozorem. Badania mikroskopijne i endoskopijne w godz. od 8—10 i 2—5. Wyłączenie dla Pań od 5—6.

KOPERNICKI i SYN

optycy i mechanicy,

Lwów, plac Halicki, polecają po cenach najniższych okulary, ewikiery, lornety, barometry, ciepłomierze, mikroskopy, drzwonki elektryczne etc.

Naprawy najtaniej i najrychlej
Zamówienia z prowincji załatwiamy punktualnie.

Pasaż Hausmana.

Lwowskie

Photo-Plasticon

(46 razy premiiowane).

Od 18. do 24. maja do widzenia

Wenecya i miasta, Herkulanum

i Pompei zasypiane przez

Wybuch Wezuwiusza

Wstęp 10 ct.

Wszystkie książki sprzedają dzieła pedagogiczne

Reusenera do bardzo pięknej i najłatwiejszej

ucni obcych języków bez nauczyciela, z objaśnieniami wymowy i kluczem, p. t.

SAMOUCEK:

Polsko-niemiecki kurs wstępny (Elementar) 18, 36 i 60 ct. — Kurs I. 90 ct. — Kurs II. 240.

Polsko-francuski kurs I. 180. — Kurs II. 480. — Gramatyka polsko-francuska 180.

Polsko-angielski kurs I. 112. — Kurs II. 180.

Polsko-ruski kurs I. 210. Kurs II. 270.

Amerykański przewodnik z rozmówkami angielskimi et. 75.

Główna sprzedaż w księgarni

Dra Wl. Milkowskiego w Krakowie.

Wina naturalne czyste niezaprawiane alkoholami, węgierskie, austriackie, francuskie, rońskie, hiszpańskie, w najlepszej jakości po cenach najniższych

poleca handel herbacj i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.

Przeprowadzenia

nat. wozy 6 i 8 metr.

Gwarancja za ostatec.

52 własnych wozów meblowych patent.

CARO i JELLINEK

Wiedeń, Schottenring 27.

Budapeszt, Arany Janos utca 34.

Lwów, Jagiellońska 22.

Telefon 408.

Nakładem c. k. Namiestnictwa wydany

SZEMATYZM

Król. Galicyi i Lodomeryi

wraz z W. Ks. Krakowskiem

na rok

1902

można nabyć w Ekspedycji „Gazety Lwowskiej”, Lwów, ul. Ożarnieckiego 1. 12, po cenie 5 koron. na prowincję z przesyłką pocztową (polecone) 5 k. 80 h. dla c. k. Urzędów 5 k. 20 h. — Szematyzm za zaliczką nie wysyła się.

Kompletną bieliznę męską ze znaną marką ochronną „Lwem”.

Bekawiczki damskie i męskie,

Kapelusze i cylindry,

Wielki wybór krawatów,

Laski, parasole i kalosze,

Chusteczki i szkarpetki,

Obuwie damskie i męskie najnowszych

fasonów,

Perfumeryę oraz wodę kolońską

poleca po cenach najniższych nowo otworzony

Magazyn towarów modych męskich i galanterijnych

Adama Przylibskiego

Lwów, pl. Halicki 3

Marka ochronna: Kotwica.

LINIMENT. CAPSICI COMP.

z Richtera Apteki w Pradze,

uznane powszechnie jako najdoskonalsze bóle

usmierające nacieranie, jest w wszystkich aptekach po cenie 80 szel., Kr. 1.40 i po 2 Kr. do nabycia.

Przy kupnie tego wszędzie ulubionego środka

domowego należy przyjmować tylko oryginalne

butelki w pudełkach z naszą marką ochronną

„kotwicę” z apteki Richtera, wtenczas można

być pewnym, że się otrzymało preparat

prawdziwy.

Apteka Richtera pod „Złotym lwem” w Pradze, I. ulica Elżbiety 5.

Kupujemy u źródła krajowego!

1/2 klg. najwyborniejszych cukrów deser. zhr. 1-20.

1/2 klg. herbatników mieszanych zhr. 1.

1/2 klg. Czekolady doskonałej po 70 ct. 50 ct. i 1 zhr.

Cacao odtłuszczone proszkowane zalecane przez

pp. lekarzy po 40 ct. 75 ct. i 1 zhr. 50 ct.

Herbaty Chińsko-rosyjskiej świetnej paczka 50 ct.

poleca

H. Treter

właściciel parowej fabryki czekolady i cukrów we Lwowie ul. Kopernika 1. 3, obok Pasażu Mikolascha.

Zamówienia z prowincji wysyła się odwrotną pocztą za pobraniem.

Ważne dla budujących.

Pomimo kartelu i podwyższenia cen cementu sprzedajemy najlepszy cement portlandzki po cenach zeszłorocznych



Bracia Mund

Skład wszelkich materiałów budowlanych ulica Sykstuska 1. 23, telefon Nr. 605, magazyn ulica Działyńskich 1. 8, telefon Nr. 419.



Jako moja specjalność od lat 38 polecam znakomite wyroby nożownicze z fabryki angielskiej Geo. Hides z Son. Henckelsa w Solingen franc. i styryjskie: Noże stalowe i deserowe, kuchenne elastyczne do ciast i mięsów i zwykłe.

Sęczy ryki. Nożyczki. Brzytwy angielskie od koron 4 do 6, Henckelsa i Arbenza. Maszynki do strzyżenia włosów. Narzędzia ogrodnicze po cenach możliwie niskich.

Antoni Halski

handel żelazny

Lwów, plac Maryacki 1. 9.

Cenniki na życzenie

L. W. 32494/902 (4178 1-3)

Konkurs.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lustratora w biurze Patronatu dla spółek oszczędności i pożyczek przy Wydziale krajowym we Lwowie. Lustrator w biurze Patronatu jest funkcyjnarjuszem krajowym i pobiera roczną płacę w kwocie 2400 koron tudzież wynagrodzenie kosztów podróży podług norm przepisanych dla funkcyjnarjuszów krajowych. Jego zadaniem jest przeprowadzać lustracje Spółek oszczędności pożyczek, współdziałać w związaniu i popieraniu działalności Spółek i załatwiać w biurze Patronatu przydzielone sobie czynności korespondencyjne i buchalteryjne.

Chęć się ubiegać o tę posadę, która nadana będzie prowizorycznie, winni wnieść swoje podania do Wydziału krajowego we Lwowie najpóźniej do dnia 15. czerwca 1902 roku i przedłożyć:

1) świadectwa z odbytych studiów ogólnych i gruntownych studiów fachowych w zakresie buchalteryjnym,

2) dowody dłuższej praktyki i biegłości w za

wodzie buchalteryjnym,

3) metrykę urodzenia,

4) dokładny życiorys.

Wymagana jest nadto znajomość w słowie i piśmie obydwóch języków krajowych.

We Lwowie, dnia 9. maja 1902.

Piotrowski.

Zamknięcie rachunków Galicyjskiej Kasy Oszczędności we Lwowie za rok 1901.

Zamknięcie rachunku strat i zysków za rok 1901.

W y d a t k i	W walucie koronowej			
	koron	hal.	koron	hal.
Procenta wypłacone i dopisane:				
od wkładek oszczędności:				
wypłacone w ciągu r. 1901	124.869	64		
skapitalizowane dnia $30\frac{3}{4}$ i				
$31\frac{1}{12}$ 1901	2,523	918	91	
od wkładek na rachunek bieżący	132.499	17		
od rachunków bieżących i kaucyj z pożyczek hipotecznych	5.178	74		
od weksli reeskontowanych	10.120	25		
od lombardu efektów własnych	21.164	72	2,817.751	43
Prowizye wypłacone			331	80
Koszta utrzymania Zakładu:				
plące stałe i dodatki funkcyjne	145.516	64		
koszta ogólne	125.942	91	271.459	55
Koszta utrzymania gmachu			11.238	09
Koszta ruchu stacji elektrycznej			39 582	53
Podatki i należitości rządowe:				
podatek rentowy	40.948	77		
podatek osobisto-dochodowy i pensyjny za funkcyonaryuszów	5.554	24		
należitość ekwiwalentowa od majątku nieruchomego	5.600	—		
podatki od gmachu własnego	2.122	72	54.225	73
od tego zwroty otrzymane:				
w podatku zarobkowym	33.273	93		
w należitości stemplowej od zmian w etacie	77	50	33.351	43
			20.874	30
Straty i odpisy:				
na dobrach i realnościach nabytych	44.599	99		
na skupie obcych pretensyj hipotecznych na wekslach:	10.383	58		
straty odpisane	261.198	78		
straty odzyskane w ciągu roku 1901.	10.386	15	250.812	63
			305.796	20
			3,467.033	90

D o c h o d y	W walucie koronowej			
	koron	hal.	koron	hal.
Procenta pobrane:				
od pożyczek hipotecznych na dobra	800.402	02		
od pożyczek hipotecznych na realności	1,021.225	94		
od reszt cen kupna dóbr i realności od-sprzedanych	7.932	74		
od pożyczek gmin i powiatów	118.308	11		
od pożyczek towarzystw zarobkowych i go-spodarczych	386	40		
od pożyczek spółek oszczędności i pożyczek	2.095	02		
od zastawów	2.436	47		
od rachunków bieżących pokrytych efektami	8.492	78		
od weksli	659.868	10		
od efektów funduszu obrotowego	288.721	11		
od lokacyi w bankach	119.999	23		
od różnych rachunków	1.692	76	3,031.560	68
Prowizye pobrane:				
od wkładek niewypowiedzianych	26.241	54		
od rat hipotecznych i komunalnych za				
zwłokę	87.142	84		
różne	8.867	58	122.251	96
Czynsze z gmachu własnego			12.360	—
Dochody stacji elektrycznej			59.471	12
Dochody z dóbr i realności nabytych			20.305	11
Zysk zrealizowany na różnicy kursu				
efektów			7.431	50
Strata za rok 1901			213.653	53
			3,467.033	90

Kasyer: **Wiktor Osiadacz.** Likwidator: **Leopold Wilimowski.** We Lwowie, dnia 31. grudnia 1901.

Naczelny buchalter: **Karol Czauderna.**

Komisya rewizyjna Wydziału:

Dyrekcya Galicyjskiej Kasy Oszczędności:

Eugeniusz Pierożyński. Dr. Jarosław Kułaczkowski. Dr. Adolf Lilien.

Antym Nikorowicz Dyrektor. **Dr. Jan Kanty Steczkowski** Dyrektor. **Dr. Edward Stroynowski** Zastępca Dyrektora.

Dyrektor.

Dyrektor.

Zastępca Dyrektora.

Bilans Zakładu z dniem 31. grudnia 1901.

Pozycja bilansu	Stan czynny	koron	hal.	Pozycja bilansu	Stan bierny	koron	hal.
I.	Kasa	303.564	89	XXIV.	Wkładki oszczędności	68,932.488	41
II.	Gmach własny	2,110.476	10	XXV.	Wkładki na rachunek bieżący	3,809.253	07
III.	Rozszerzenie stacyi elektrycznej	70.553	13	XXVI.	Giro-obligo z weksli reeskontowanych	251.417	30
IV.	Pożyczki hipoteczne na dobra	17,148.952	44	XXVII.	Lombard efektów własnych	750.000	—
V.	Pożyczki hipoteczne na realności	20,754.720	80	XXVIII.	Rezerwy specjalne:		
VI.	Reszty cen kupna dóbr i realności odsprzedanych	294.500	—		na pokrycie różnicy kursu		
VII.	Pożyczki gmin i powiatów	2,531.652	44		efektów	33.689.10	
VIII.	Pożyczki towarzystw zarobkowych i gospodarczych	7.500	—		na pokrycie dubiosów	177.000.—	210.689 10
IX.	Pożyczki spółek oszczędności i pożyczek	73.700	—	XXIX.	Różni wierzyciele	594.564	40
X.	Zaliczki na zastaw terminowy efektów	59.857	25	XXX.	Rachunki przechodnie	8.671	58
XI.	Rachunki bieżące pokryte efektami	165.337	—	XXXI.	Procenta pobrane na rok 1902	316.155	34
XII.	Eskontowane obce	320	50				
XIII.	Weksle:						
	w portfelu	10,160.605.46					
	w reeskoncie	251.417.30	10.412.022 76				
XIV.	Efektu funduszu obrotowego	7,296.966	20				
XV.	Lokacje w bankach	1,238.827	—				
XVI.	Procenta zaległe z dniem 31. grudnia 1901	516.340	15				
XVII.	Dobra i realności nabyte	1,335.112	55				
XVIII.	Weksle w procesie	1,022.071	87				
XIX.	Interesa w likwidacyi	8,564.478	49				
XX.	Różni dłużnicy	592.031	41				
XXI.	Ruchomości	58.020	23				
XXII.	Rachunki przechodnie	102.580	46				
XXIII.	Strata za rok 1901	213.653	53				
		74,873.239	20			74,873.239	20

Kasyer: **Wiktor Osiadacz.** Likwidator: **Leopold Wilimowski.** We Lwowie, dnia 31. grudnia 1901.

Naczelny buchalter: **Karol Czauderna.**

Komisya rewizyjna Wydziału:

Dyrekcya Galicyjskiej Kasy Oszczędności:

Eugeniusz Pierożyński. Dr. Jarosław Kułaczkowski. Dr. Adolf Lilien.

Antym Nikorowicz Dr. Jan Kanty Steczkowski Dr. Edward Stroynowski

Dyrektor.

Dyrektor.

Zastępa Dyrektora